Nr. 272. SOBOTA 27. LISTOPADA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 32 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Franciszka Popiela w Woli Drwinskiej rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Woli Drwinskiej.

Dodatek na ażio
do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1 grudnia 1875. r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 5%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27. listopada.

W obec niezwykłego rozdrażnienia, które kwestya handlowo-cłowa wywołała w stosunku węgierskiego dziennikarstwa do austryackiego, nieraz błahy powód wystarcza do odswieżenia rekryminacyj, które od czasu zawarcia ugody z r. 1867 powinny były umilknąć raz na zawsze. Obecnie powodem rekryminacyi stała się broszura br. Helferta o ugodzie węgierskiej. Autor tej broszury znany jest światu politycznemu ze swoich przekonań niezgodnych z obecnym ustrojem konstytucyjnym monarchii. W najnowszej broszurze wykazuje on, że dualizm dzisiejszy jest zgubnym i powinien być uchylony. Przedewszystkiem doradza autor zwinięcia instytucyi honwedów węgierskich a następnie konstytucyjne zlanie obu części monarchii w całość, posiadającą wspólne instytucye parlamentarne i administracyjne. W kilku ustępach broszura ta zdradza, że autor dość jest niechętny Węgrom, bo n. p. surowo wyrzuca całej dawniejszej opozycyi znany wybryk najskrajniejszej lewicy, która często interpelowała rząd, co znaczy sztandar czarno-żółty, wywieszony na pałacu królewskim w Budzinie. Ci sami zapaleńcy, którzy dawniej demonstrowali przeciw sztandarowi czarno-żółtemu, pozwolili sobie na bieżącej sesyi w sposób równie pozbawiony taktu demonstrować przeciw liście cywilnej, ale jak dawniej tak i dzisiaj głos ich pozostał odosobnionym i spotkał się w izbie z zasłużoną odprawą. Prasa wiedeńska podniosła broszurę br. Helferta w wstępnych artykułach, a prasa węgierska odpowiedziała na nie zarzutem, że tendencyą ich jest podkopywanie dualizmu i forytowanie mrzonek przedugodowych o administracyjnej jedności monarchii. Tej dążności nie dostrzegliśmy w wiedeńskich artykułach i co więcej, prasa wiedeńska nie okazała i nie mogła okazać najmniejszej sympatyi dla broszury br. Helferta, bo w końcowych ustępach kokietuje ona z opozycyą słowiańską i zawiera życzliwe apostrofy do frakcyi staroczeskiej. To chyba tylko możnaby zarzucić prasie wiedeńskiej, że niepotrzebnie wysunęła na pierwsze miejsce rozbiór broszury br. Helferta. Obowiązkowi dziennikarskiemu stałoby się zadość, a czytelnik byłby zupełnie zaspokojony, gdyby zamiast artykułów wstępnych poświęcono broszurze stosowną wzmiankę w podrzędniejszej rubryce. Starcie spowodowane tak błahym powodem, zatrze się za kilka dni zupełnie, bo nie przypuszczamy, ażeby prasa węgierska na prawdę posądzała organa wiernokonstytucyjne o chęć podkopywania dualizmu na korzyść żywiołów, z któremi walczą one na każdym kroku i jaknajenergiczniej. Dobrzeby jednak było, ażeby prasa wiedeńska wysnuła ztąd jedną przestrogę. Postępowanie jej w ostatnich czasach a mianowicie artykuły, poświęcone sprawie handlowo-cłowej, zarzucające Austryi, że dotąd wyzyskiwała Węgrów i nadal ich wyzyskiwać pragnie, bynajmniej nie przysłużyły się dualizmowi. Już samo pojawienie się broszury br. Helferta w chwili obecnej jest znaczącym objawem w tej mierze. Z projektami, które zawiera ta broszura, nie wystąpił br Helfert ani inny pisarz niechętny Węgrom w pierwszych latach po zawarciu ugody, gdyż wtedy nie mógł liczyć nawet na to, że zwróci na siebie uwagę. Dziś musi on mieć inne wyobrażenie o sile i popularności dualizmu, skoro tak odważnie rozwija pomysły, oparte na jego zagładzie. Artykuły poświęcone broszurze, a jeszcze więcej starcie pomiędzy prasą wiedeńską a węgierską utwierdzi go w tej opinii.

Dowody agnielskiej cierpliwości daje gabinet węgierski słuchając z taką rezygnacyą rozprawy budżetowej. Zdawało się, że po zakończeniu rozprawy ogólnej nad budżetem skończy się powódź krasomowcza choćby tylko dlatego, że wyczerpnięto już wszystkie kwestye i z góry miano na uwadze każdą pozycyę budżetową. Mowcy, których nie zadowalała jeszcze zupełnie oszczędność w takich rozmiarach, w jakich zastosował ją gabinet do przedłożonego budżetu, wskazywali już w rozprawie ogólnej pozycye wymagające zniżenia wydatków. Po takiej rozprawie ogólnej szczegółowa debata powinna szybko postępować naprzód, bo czas nagli a nawał pracy jest imponujący. Tymczasem przy każdej sposobności malkontenci odgrzewają swoje niedawne popisy krasomowcze a ministrowie słuchają tego cierpliwie i odpowiadają nawet z wszelką ścisłością na każdy błahy zarzut najskrajniejszej lewicy. Darować by jeszcze można wielomowność nowym posłom ale nie weteranom parlamentarnym, którzy śledzą przebieg przesilenia budżetowego od pierwszego wybuchu i mieli mnóstwo sposobności do wypowiedzenia wszystkich zbawiennych uwag swoich. Ci nowi posłowie bynajmniej nie ziścili oczekiwań, jakie prasa węgierska żywiła przed kampanią wyborczą. Niema między nimi ani jednej znakomitości krasomowczej lub ustawodawczej a przynajmniej dotąd żaden nowy poseł nie zwrócił na siebie takiej uwagi, ażeby kraj mógł po nim spodziewać się wielkich rzeczy. Za to wydały ostatnie wybory spory zastęp statystów parlamentarnych, którzy w przyszłych głosowaniach nad sprawami reformy administracyjnej mogą tylko powiększyć trudności i po prostu nieraz zawadzać będą. Dzisiejsza liczba posłów węgierskich byłaby odpowiednią nawet dla parlamentu kilkudziesięcio milionowego państwa. Dla Węgier jest ona za wielką i z tego powodu zera polityczne tak łatwo otrzymują mandaty. Zniżenie liczby posłów będzie niezadługo dla Węgier piekącą sprawą publiczną.

Republikanie francuscy zapewniają, że przy wyborze senatorów wolą głosować za bonapartystami niż za orleanistami, a legitymiści i bonapartyści są tak niechętni orleanistom, że może podobne złożą oświadczenie. Koalicya republikanów z legitymistami i bonapartystami wygląda bardzo dziwnie. Mimo tylu przewrotów, jakie Zgromadzenie narodowe w ostatnich dwóch latach przebyło, nie przyszła ona nigdy do skutku, więc i dziś zakrawa na nieprawdopodobieństwo. Ale we Francyi nieprawdopodobieństwa parlamentarne dawno przestały istnieć a orleaniści tak gorliwie pracowali nad utratą sympatyi posiadanej niegdyś w innych stronnictwach, że wcale nie dziwilibyśmy się, gdyby wytworzyła się jakaś dziwaczna, chwilowa koalicya mająca na celu wykluczenie orleanistów przy wyborze senatorów. Jeżeli to nie nastąpi, to Orleaniści zawdzięczać będą tylko rządowi ocalenie od śmierci politycznej. P. Buffet nie zapomnie przecież o wielkiej przysłudze parlamentarnej, którą oddali mu Orleaniści przy głosowaniu nad ustawą wyborczą a zresztą dzisiejszemu rządowi musi na tem zależeć, ażeby z widowni politycznej nie zniknął żywioł konserwatywny, tak giętki i zdolny do rozmaitych ruchów parlamentarno-strategicznych. Że zaś pominięcie orleanistów przy wyborze senatorów, byłoby dla nich wyrokiem zupełnej zagłady politycznej, to już dawno przestało być tajemnicą. Orleaniści sami są przekonani, że przyszłe wybory do Zgromadzenia narodowego wypadną fatalnie dla ich kandydatów i dlatego starali się wszelkiemi siłami wpłynąć na to, ażeby przy-

---

ZNIKAJĄCE TYPY.

XIII.

Józef

Że Józef grywał na loteryi, temu się dziwić nie będziecie, bo był lokajem, ale że mu się szczęściło, to już coś osobliwszego. Nie stawiał też na lada jaki numer, ale wybierał tylko sny „pewne.“ Otóż jednej nocy śniło mu się, że jakiś nadzwyczajny blask zapełnił pokój, i starzec z długą, siwą brodą stanął przed jego łóżkiem:

— Spisz Józefie? — zapytał starzec, lekka dotykając go ręką.

— Słucham Jaśnie Pana! — odpowiedział Józef i zerwał się na równe nogi.

Święty Antoni — bo nim był ów starzec — kazał mu być wiernym państwu, przywiązanym do ich rodziny i dobrze służyć jak dotąd, a w nagrodę obiecał wielkie szczęście i znikł.

Józef upadł na kolana, odmawiał całą noc pacierze i godzinki a jak tylko słaby brzask dnia przedarł się przez okno, wziął sennik i zaczął się zastanawiać: święty Antoni znaczy *21*, zapowiedziane szczęście *54*, wierny sługa *6*. Te trzy liczby postawił więc na najbliższem ciągnieniu i — o dziwo! wygrał pięć tysięcy!

Nie przyszło wszakże na myśl Józefowi porzucić służbę i do innej wziąć się pracy; ojciec był lokajem, dziad karbowym, w trzeciej przeto generacyi ród jego służył wiernie temu samemu dworowi. A był służącym, jakich po dziś dzień trudno już napotkać; nie dziękował co miesiąc za służbę, ale „wypiastował“, jak mówił paniczów, jeździł z panem w „konkury“, usługiwał na ślubnym obiedzie, upił się raz tylko i to nie z własnej winy, bo mu panowie przez żarty wina dolewali, nie wyniósł z domu żadnej plotki, a choć wiedział co się dzieje, bo przy nim o wszystkiem rozmawiano, to przecież i na torturach byłby nie powiedział, że pan się z panią czasem posprzeczał, albo że panna Jadwiga płakała, gdy jej ojciec nie pozwolił iść za pana Henryka...

Rozpoczął naturalnie swoją karyerę w kredensie; kiedy jeszcze pan był kawalerem i nie było co robić, sprzątnąwszy pokoje, chodził ludzi pilnować na pole, a że był piśmienny i rachować umiał, więc niejednokrotnie zastępował gumiennego przy młocce, a nawet jeździł ze zbożem na jarmark. Z przyjemnością wspominał te kawalerskie czasy, kiedy się z panem bywało po sąsiedztwach, a gdzie były panny, tam tak uprzejmie przyjęto i nakarmiono człowieka, że z ochotą się w to samo wracało miejsce. Nigdy mu jednak tak dobrze nie było, jak za czasów, kiedy pan był zaręczonym, panna bowiem co chwila podchodziła do klucznicy, pytając się „a miał Józef dobry obiad?“ „trzeba mu dać szklankę wina...“

Zresztą i Magdusia miała swoje znaczenie, boć to była zwinna i zgrabna pokojówka, jakich już w dzisiejszych trudno napotkać czasach; człowiek byłby się z nią ożenił, gdyby nie to, że pan nie lubił służącego z żoną, a miał racyą, bo lokaj żonaty to jak leśniczy kulawy, jeden i drugi wart nie wiele... Józef też nie myślał się wiązać i postanowił umrzeć kawalerem; za rodzinę stał mu dom państwa, tak się do nich przywiązał i tak go obchodziły ich losy.

Z przyjemnością patrzyło się na jego usługę; cichy, z twarzą spokojną jak dyplomata, nie uśmiechnął się choćby najzabawniejsze przy stole krążyły dowcipy, nie zmienił wyrazu twarzy, choćby który z panów, na imieninach trochę podchmielony, najniedorzeczniejsze wydawał polecenia. Systematyk jak stary biurokrata, od lat czterdziestu na jednem miejscu stawiał karafkę i w jeden i ten sam sposób składał obrusy; wszelka nowość w domu martwiła go i gniewała, i długiego trzeba było czasu, nim się z nią oswoił. Prawidła swej lokajskiej sztuki tak miał głęboko wpojone, że gdy razu pewnego zemdlała guwernantka przy fortepianie, Józef nie podał wody, dopóki nie poskoczył po tackę, nie byłby się bowiem odważył w ręce trzymać szklanki....

Wszelkie wdzieranie się w jego zakres działania, niecierpliwiło go do najwyższego stopnia, a jeżeli przypadkowo przyszła klucznica urządzić stół przed wielkim obiadem i zaczęła według swoich pomysłów ustawiać torty i sałaterki -- Józef natychmiast przechodził do biernej opozycyi; zakładał ręce i stawał na boku, z ironiczną miną spoglądając na nieumiejętność klucznicy. Dbał też bardzo o honor wiernego sługi i nic go tak nie bolało jak nierozważnie wypowiedziane słowo, mogące podać w wątpliwość jego służbowe zalety; martwił się wtedy, chodził jak struty, tłukł nawet talerze w melancholii i dopóty się nie uspokoił, dopóki od państwa dobrego nie usłyszał słowa.

Gościa witał jakby sam był gospodarzem z uśmiechniętą twarzą, z zapytaniami: „Czemu to Jaśnie Pan o nas nie pamięta?“ albo: „Jużeśmy się za Jaśnie Panem stęsknili“, a gdy ze świecą zaprowadził do gościnnego pokoju, to za każdym razem powtarzał, że tam leżą zapałki, a tam stoi karafka z wodą, pomimo, że się znało ten pokój od dawna, i zawsze pytał odchodząc: „Jaśnie Pan na śniadanie pozwoli sobie służyć kawą czy herbatą? — chociaż dobrze wiedział, że gość pija kawę. Przy odjezdnem natomiast o ile możności stał na boku, nie chcąc się przypominać natrętnie, i utrzymywał, że „człowiek nie zbogaci się od tego, aby komu rękę nastawiał“; wiedział, że gość, któremu warto posłużyć, sam go wyszukać potrafi. Zaproszony do usługi w sąsiedztwo, na jaki bal lub imieniny, na które z państwem przyjechał, byłby się śmiertelnie obraził, gdyby go chciano wynagrodzić pieniądzmi; uważał on się tam za gościa, a szklanka wina i dobre słowo zupełnie mu wystarczały.

Jak wysoki dygnitarz znający wiele tajemnic stanu, tak i Józef był nadzwyczaj zamknięty w sobie, niechętnie wdawał się w dysputy z obcymi służącymi, obawiając się „aby się z czem nie wygadał“; z jednym tylko organistą w zażyłej był przyjaźni, skoro bowiem państwo nic nie mieli tajnego przed księdzem proboszczem, więc on zdawał się być upoważnionym do przyjaźni ze sługą kościoła.

Nie lubił tego, aby szafy, biurka lub sekretarzyki były otwarte, i utrzymywał, że w każdym porządnym domu wszystkie szuflady powinny być zamknięte, inaczej bowiem może najniewinniejszym sposobem paść posą-

najmniej organizacya senatu zapewniła im jakieś schronienie. Na senacie polega cała nadzieja orleanistów, a jeżeliby ich ztamtąd wykluczono za rok może, orleanista byłby w nowym parlamencie „zabytkiem archeologicznym", jak nieraz już pisały organa bonapartystów w przystępie dobrego humoru.

Partykularyzm włoski występuje czasem na jaw w sposób dość gorszący. Obecnie np. Florencya jest zagniewaną na Rzym i zapominając, że jej posłowie głosowali zgodnie za przeniesieniem stolicy do wiecznego miasta, chciałaby wstrzymać ostatnią konsekwencyę tego kroku. Dotąd istnieje jeszcze we Florencyi najwyższy trybunał dla środkowej części Włoch i jemu podlegają nawet sprawy w Rzymie załatwiane. Ponieważ stan taki jest anormalnym, więc rząd postanowił utworzyć w Rzymie trybunał kasacyjny a to odświeżyło stołeczne reminiscencye Florencyi. Partykularyzm raz obudzony nie przestaje na jednej sprawie i w skutek tego stołeczna powaga Rzymu znosić musi wiele niemiłych pocisków ze strony Florencyi. Widać, że północne Włochy pod każdym względem górują nad południowemi, bo Turyn chociaż daleko dłużej był stolicą i chociaż utrata tego stanowiska dotknęła go bardzo ciężko w stosunkach materyalnych, zniósł upokorzenie z patryotyczną rezygnacyą i nigdy nie objawiał zazdrości partykularnej ani wobec Florencyi ani wobec Rzymu. Może sprawa rzymskiego kassacyjnego trybunału i proponowana przez umiarkowaną lewicę zmiana ustawy wyborczej ożywi cokolwiek ruch w parlamencie, który bardzo tego potrzebuje. Parlament włoski nigdy nie odznaczał się wzorową gorliwością ale brak kompletu stanowił dawniej tylko zanadto częsty wyjątek, gdy tymczasem dzisiaj zdaje się powoli zmieniać w regułę. Na posiedzeniu izby krzesła są próżne a wieczorem w miejscach publicznych spotkać można tyle posłów, że na każde zawołanie dałby się zebrać komplet wystarczający. Włoskich posłów nie usprawiedliwia dziś nawet pora, która stanowi właściwy sezon parlamentarny w całej Europie i pozwala z większą łatwością znosić uciążliwości codziennych posiedzeń.

Rada państwa.

Komissya budżetowa Izby deputowanych uchwaliła na posiedzeniu w dniu 23 b. m. dla ewangelickiej wyższej rady kościelnej kwotę 27.700 zł., jako ryczałt na zapomogi w ordynaryum 50.000 a w extraordynaryum 25,000 zł.; na inne wydatki 2600 zł. Jako pokrycie uchwaliła komissya wstawić w rubryce „Dochody funduszu religijnego" kwotę 2,756.039 zł w ordynaryum a 1319 zł. w extraordynaryum, a jako dochody z dóbr i lasów należących do funduszu religijnego kwotę 424.873 zł.

Dr. Wildauer zdawał następnie sprawę z kredytów dodatkowych żądanych na r. 1876 dla poszczególnych ministerstw. Dla centralnego zarządu ministerstwa wyznań i oświecenia przyzwolono dodatkowo 4000 zł.; dla centralnej komissyi i dyrekcyi administracyjnej statystyki 6398 zł. Dla wszechnicy wiedeńskiej przyzwolono 3500 zł. w ordynaryum a 14.000 i 2000 zł. w extraordynaryum. Dla wszechnicy w Innsbrucku 9800 a dla wszechnicy w Pradze 5520 zł. Ogółem przyzwolono wszystkie kredyta dodatkowe, o których wspominaliśmy w wczorajszem sprawozdaniu, a nie przyzwolono tylko 600 zł. dla wszechnicy krakowskiej, 1850 zł. dla wszechnicy czerniowieckiej i 1000 zł. dla akademii technicznej w Wiedniu.

Na posiedzeniu tej komissyi w d. 24 b. m. rozprawiano nad rozdziałem „Najwyższa Izba obrachunków". — Referent Weiss de Starkenfels odczytał swe sprawozdanie, z którego wypływa, że przy najwyższej Izbie obrachunkowej podwyższono płace z ryczałtów zaoszczędzonych, nie złożono żadnych rachunków i nie uwidoczniono tego w budżecie. Referent proponował, ażeby komissya wytknęła powyższe postępowanie i powzięła następującą rezolucyę: Wzywa się rząd, ażeby w najbliższym budżecie wymienił kwotę odpowiadającą istotnym potrzebom najwyższej izby obrachunkowej i ażeby wniósł projekt ustawy w sprawie konstytucyjnego stanowiska najwyższej tej izby. Rezolucyę tę przyjęto. Przystępując do obrad nad funduszami indemnizacyjnemi wyznaczono dla Galicyi wschodniej kwotę 1,443.143 zł. a dla Galicyi zachodniej 1,181,857 zł. Dla Bukowiny wyznaczono 400.000 zł. jako wydatek nadzwyczajny.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Pogrzeb ś. p. Arcyksięcia Franciszka, księcia Modeny, odbył się w Wiedniu z wspaniałą uroczystością. W poniedziałek d 22 b. m. nabalsamowano zwłoki i złożono je w trumnie, którą wystawiono na katafalku w sali pałacu arcyksiążęcego. Trumna była zamkniętą. We wtorek przeniesiono zwłoki do parafialnego kościoła dworskiego. W środę z rana rozpoczęły się nabożeństwa, które trwały do godziny 12 w południe. O godzinie 4 popołudniu nastąpił właściwy pogrzeb. Zwłoki zdjęto z katafalku i złożono na karawanie, który ciągnęły trzy pary białych koni. Za karawanem postępował zastępca pierwszego mistrza ceremonii wraz z dwoma c. k. szambelanami zmarłego Arcyksiącia. Po obu stronach karawanu nieśli pochodnie paziowie, gwardya arsyerów i gwardya węgierska. Na czele orszaku pogrzebowego poruszał się z wolna oddział konnicy a kompania piechoty wraz z szwadronem konnicy zamykała orszak. W kościele OO. kapucynów oczekiwał przywiezienia zwłok dwór cesarski, tudzież ministrowie, prezydenci obu Izb Rady państwa, Wydział krajowy, deputacya zakonu maltańskiego i deputacya 32 pułku piechoty Franciszka Ferdynanda d'Este, burmistrz wiedeński wraz z Radą gminną. Nuncyusz papieski był także obecny w kościele. Po uroczystem poświęceniu zwłok przez infułata dr. Kutschkera złożono takowe w podziemiach kościoła OO. Kapucynów z zachowaniem całego ceremoniału w takich razach przepisanego.

— *Wiener Abendpost* pisze: C. i k. generalny konsulat w Filadelfii zwrócił ponownie uwagę na to, że w najnowszych czasach uległa znowu bardzo znaczna liczba poddanych austryacko-węgierskich namowom niesumiennych agentów, którzy prawdopodobnie w chęci uzyskania pewnych procentów nakłaniają do wychodźtwa. Ci poddani przesiedlili się do Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, gdzie dla zupełnego braku utrzymania popadli w największę nędzę. Podobne wypadki są obecnie na porządku dziennym, bo owym niesumiennym agentom przyszła w pomoc wystawa powszechna, która odbędzie się w przyszłym roku w Filadelfii. Tak na przykład okazali w najnowszym czasie rękodzielnicy, przybyli do Filadelfii, pismo niejakiego pana H. C. A. Grossa (z Wiednia) według którego mają być w Filadelfii poszukiwani stolarze, murarze i inni robotnicy do wykończenia gmachu dla wystawy powszechnej. W piśmie tem obiecuje Gross owym robotnikom, iż dziennie mogą zarobić $4\frac{1}{2}$ do $7\frac{3}{4}$ zł. Tymczasem pokazuje się ze sprawozdania c. k. generalnego konsula że twierdzenie, jakoby w Filadelfii, Milwaukee, Wisconsin i t. d. byli poszukiwani robotnicy, jest nieprawdziwe, bo tysiące tamtejszych robotników nie mają żadnego zarobku. Nędza wychodźców z Europy jest nie do opisania. Pozbawieni wszelkich środków, nieznający języka krajowego, nie posiadający ani warsztatów ani narzędzi do wykonywania swego rzemiosła, i nie mając żadnych środków do sprawienia sobie takowych, giną z głodu. Najusilniejsze starania reprezentanta austryacko-węgierskiego, ażeby choć w części złagodzić nędzę tych wychodźców, pełzną na niczem, albowiem liczba wychodźców jest zbyt wielką a fundusze zbyt skromne.

— Eduard Zsedenyi złożył d. 22 bm. w zamku królewskim w Budapeszcie przysięgę w ręce Najj. Pana, jako tajny radca.

— Między austryackiem ministerstwem sprawiedliwości a ministerstwem handlu toczyły się niedawno narady nad sprawą powoływania dyrektorów kolejowych, generalnych sekretarzy, naczelników oddziałów, naczelników warsztatów i t. d. do wykonywania urzędu sędziów przysięgłych. W zasadzie orzeczono, że przy każdej danej sposobności należy zastanowić się, czy powyżej wymienione osoby mają piastować urząd przysięgłych, czy nie. Orzeczono zarazem, że dyrektorowie komercyalnych oddziałów i naczelnicy centralni mogą bezwarunkowo piastować ten urząd. Uwalniać należy tylko te organa, które kierują ruchem, towarzyszą pociągom i czuwają nad konserwacyą drogi żelaznej.

— Na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 24. b. m. zabrał głos w generalnej rozprawie nad budżetem ministerstwa skarbu Ernest Simonyi, i zarzucił ministrowi skarbu p. Szellowi, że niewniósł prawdziwego exposé skarbowego w mniemaniu, iż członkowie sejmu uwierzą ślepo w to, co im przedłożył minister. Nie jest prawdą, że minister zaoszczędził 8 milionów; ogółem zaoszczędził on tylko 400.000 złr. Mowca zastrzega się przeciw zarzutowi zrobionemu najskrajniejszej lewicy, że nie na seryo stawia swe wnioski. Proponowane podwyższenie podatków nie wynosi ośm, lecz dziewiętnaście milionów. Lewica proponuje dobrze obmyślane oszczędności. Niechno tylko zarząd przejdzie w jej ręce, to z pewnością pokieruje ona lepiej losami kraju! (Wesołość).

Minister skarbu Szell uderza przedewszystkiem na to, że przy każdym budżecie z osobna wszczyna się rozprawa generalna Byłoby zbyteczną rzeczą bronić sejmu w obec zarzutu, że nie rozumie budżetu. Co się tyczy oszczędności, to są one wyliczone pozycyami. Wnioski lewicy zaś są pozbawione wszelkiej podstawy i znaczenia. Twierdzenia, że tu i owdzie można rozpuścić pewną liczbę urzędników, bez poprzedniego przekonania się, czy to istotnie jest możliwem, nie można brać na seryo. (Oklaski). To co proponuje lewica nie jest redukcyą lecz rozkładem. P. Simonyi twierdzi, że z mniejszą kwotą poprowadzi całą maszyneryę. Licytuje on więc *in minus*. Ponieważ jednak mowca jest przekonany, że to, co proponuje jest oparte na pewnych danych i odpowiada interesom kraju, przeto można śmiało twierdzić, że upłynie bardzo dużo wody, zanim Symonyi z swoimi zwolennikami przyjdą do steru.

Po tych wyjaśnieniach przystąpiono do rozprawy szczegółowej i przyjęto dwa pierwsze rozdziały budżetu ministerstwa skarbu w myśl wniosków komisyi.

Niemcy. Czytamy w *Norddeutsche Allg. Ztg.*: „Prasa zajmuje się wiele zamieszczonym w ostatnim zeszycie *Revue des deux mondes* artykułem znanego Klaczki pod tyt.: *Les deux chanceliers*, który naturalnie wysławia byłego austryackiego kanclerza hr. Beusta na koszt ks. Bismarcka. *Republique francaise* bierze ztąd pochop do obrony niemieckiego kanclerza przeciw bardzo śmiesznym po części insynuacyom wzmiankowanego agenta prasowego — a to w osobnym artykule fejletonowym pod napisem *Le prince de Bismarck*. Klaczko twierdzi między innemi, że ks. Bismarck nie ma łatwości ani w mowie ani w pisaniu. *Republique francaise* w odpowiedzi na to mówi, że ks. Bismarck sztukę wyrażania się posiada w najwyższym stopniu. „Dodajemy nadto, że nie masz męża stanu, któryby lepiej od niego potrafił jednem słowem zdefiniować sytuacyę, nadać myślom swym jaśniejsze i wyrazistsze kształty. Mowa o papiestwie, którą przed 6 miesiącami powiedział w parlamencie, jest prawdziwem arcydziełem pod tym względem".

Dalej podaje *Rep. fr.* ze znanego dzieła Hesekiela długie wyciągi, mianowicie wiele listów familijnych kanclerza niemieckiego, przedstawiając go w ten sposób swoim rodakom ze strony uczuciowej, (*gemüthlich.*) Wobec znacznego wpływu, jaki organ Gambetty, w każdym razie jeden z najlepiej redagowanych dzienników francuzkich, wywiera we Francyi, mniemaliśmy, że nie od rzeczy będzie donieść czytelnikom naszym, że taki dziennik poważył się pisać o kierującym niemieckim mężu stanu w tonie wolnym od nienawiści i złośliwych wycieczek.

Świadczy to nietylko o znacznem uspokojeniu umysłów lecz także o tem, że liberałowie francuscy przychodzą coraz więcej do przekonania, że interesa ich a zatem interesa Francyi nie znajdują się po stronie nieprzejednanych wrogów cesarstwa niemieckiego".

Wątpimy, czy liberałowie francuscy i *Rep. fr.* będą wdzięczni organowi ks. Bismarcka za taką reklamę.

— Projekt noweli karnej wniesiony już został do parlamentu, lecz nie jest jeszcze rozdany deputowanym.

— Sprawa ks. Suszczyńskiego weszła wedle *Köln. Ztg.* w nowe stadyum. „Udał się bowiem do ministerstwa stanu z prośbą o obronę praw przysługujących mu rzekomo, gdyż zarząd dozoru kościelnego zaprzecza mu prawa pobierania nadal dochodów dotychczasowych z parafii Mogilna, podczas gdy administrator dyecezyi pan Nollau uważa go za uprawnionego do tego. Biskup starokatolicki Reinkens nie przyjął go dotychczas formalnie do gminy starokatolickiej, choć ks. Suszczyński przystąpił w Królewcu do tego stowarzyszenia. Biskup Reinkens miał na podanie Suszczyńskiego wyrazić się w tym duchu, że wedle uchwały synodu w Bonn nie wolno w gminie starokatolickiej powierzać duszpasterskich czynności duchownemu, który wstąpił w związki małżeńskie. Rządowi obecnie pozostaje do załatwienia kwestya, czy §. 3. ustawy z 4. lipca, gdzie mowa o przyznaniu dochodów duchownym starokatolickim może być tutaj zastosowany, ks. S. bowiem należy bezwątpienia do staro-katolików".

— Stronnictwo centrum wniosło temi dniami interpelacyę do rządu w sprawie uszczuplenia, jakiego doznał t. z. fundusz inwalidów niemieckich utworzony z kilkuset milionów mark, które wydzielono z kontrybucyi francuzkiej. Pieniądze te ulokowano w znacznej części w akcyach wątpliwej wartości, w skutek czego fundusz doznał znacznego uszczuplenia, nadto posłużył on do zbogacenia niektórych osób, między innemi znanego dep. Miquela, jednego z przywódzców partyi narodowo-liberalnej. *Deutsche Eisenbahn Ztg.* dowodzi, że p. Miquel wraz z trzema wspólnikami zyskał na swych operacyach z funduszem inwalidów ogromną tantyemę, na każdego bowiem z trzech wspólników przypadło 129.841 talarów zysku. Otóż frakcya centrum domaga się teraz od rządu bardzo szczegółowego wyjaśnienia tej drażliwej sprawy.

Francya. *Figaro* podaje nazwiska 60 osób, których wybór do senatu w Zgromadzeniu narodowem ma być zapewniony. Z tych 60 kandydatów na senatorów należy, 22 do prawego centrum, 13 do lewego centrum, po 11 do prawicy i skrajnej prawicy i 3 do stronnictwa odwołania się do narodu. Listę tę podajemy:

Skrajna prawica: de Larochette, Carayon-Latour, Lucien Brun, Ernoul de la Bouillerie, de Belcastel, ks. Larochefoucauld-Bisaccia, de la Monneraye, Bassetière, de Ventavon, de Kergariou; umiarkowana prawica: Larcy, Kerdrel, Depeyre, de Cumont, de Meaux, biskup Dupanloup, Gontaut-Biron, de Lacombe, de Rességier, Benoist-d'Azy, Chesnelong; prawe cen-

---

dzenie na służącego i honor jego będzie na szwank narażonym. Za młodą panią wiecznie też chodził z kluczykami, przypominając jej, że to lub owo jeszcze nie zamknięte.

Trzeba wiedzieć, że państwo, u których służył, majątek tracili, i że gospodarstwo w ostatnich czasach źle iść zaczynało. Miał więc wiele z tego powodu zmartwienia; jak mógł zwracał uwagę pana, że ekonom niepewny, że dobrzeby było, aby klucze od spichrza w pokoju leżały, a gdy spostrzegł żydka, o którym sądził, że chce panu pieniędzy pożyczyć, to jak mógł oddalał go, mówiąc, że pan jeszcze nie ubrany, że w złym humorze, że chory, albo z cicha psa poszczuł, żeby odstraszyć lichwiarza. Zdobył się nawet raz na odwagę, i gdy pani z miasta nowe dlań ubranie przywiozła, podziękował jej wprawdzie, ale ze łzami powiedział:

— Na co nam takich zbytków proszę Jaśnie Pani, dawniej obchodziliśmy się bez nich i nie zgorzej było.

Razu pewnego pan ciężko zachorował i leżał długo w wielkich cierpieniach, trzeba było wtedy widzieć Józefa, z jakiem go pielęgnował poświęceniem, jak się martwił i niejednę łzę cichaczem uronił. A kiedy choroba się wzmagała, nie odstępował prawie łóżka chorego, a gdy przy nim być nie mógł, to stał i nasłuchiwał pode drzwiami lub prosił co chwilę doktora, aby mu powiedział szczerą prawdę o zdrowiu pacyenta. Niestety choroba się wzmogła — pan umarł.. Kobiety głowy potraciły, synowie młodzi jeszcze byli chłopcy, Józef wszystkiem się zajmował; z największą energią w czasie pogrzebu chodził od pokoju do pokoju patrzyć się, czy wszystko pozamykane, wiedząc, że źli ludzie w podobnych okolicznościach najłatwiej lubią korzystać, klucze od spichrza schował umyślnie, i nie wydał pomimo że ekonom szukał ich wszędzie; rzec można, że wtedy prawdziwym był opiekunem rodziny...

Gdy zaś po śmierci pana interesa majątkowe w opłakanym pozostały stanie, gdy lichwiarze zaczęli się schodzić i wymagać od wdowy nowych wekslów, Józef poszedł do niej ze łzą w oku i prosił, aby od niego pożyczyła, ile na razie potrzeba na zaspokojenie koniecznych długów.

— Woli Jaśnie Pani mnie być winna jak lichwiarzom, ja mam te pieniądze z łaski Jaśnie Państwa, więc niechaj idą na pożytek „naszych dzieci..."

Józef pamiętał, że święty Antoni kazał mu być przedewszystkiem wiernym i przywiązanym sługą, a „naszemi dziećmi" tak się przyzwyczaił nazywać paniczów i panny, że panny za mąż poszły, panicze mieli własne gospodarstwa, a on ich jeszcze nazywał po imieniu.

Nie dawno widziałem Józefa, jest gracyalistą u swej pani, pożyczonych pieniędzy nie chce od niej odbierać, ale tajemniczo opowiada, że je zapisze najmłodszej panience...

K. Ch.

trum: generał Changarnier, ks. Broglie, Bocher, ks. Décazes, generał de Cissey, ks. d'Audiffret-Pasquier, Batbie, Lambert-Sainte Croix, generał Chabaut-Latour, de Fourtou, hr. Daru, de Talhouet, Sacaze, Pouyer-Quertier, d'Andelarre, de Chaudordy, Grivart, Target, Callet, Chaper, Clapier, Mathieu de la Redorte; grupa Lavergne i lewe centrum: Thiers, Jules Grévy, Duclerc, Viktor Lefranc, Léonce de Lavergne, Vacherot, Kazimierz Périer, Mathieu-Bodet, Caillaux, Leon Say, Laboulaye, Waddington, Ernest Picard; Appel au peuples: Magne, Hamille i Le Provost de Launay albo Sarrette.

— Z Paryża telegrafują do *Gaz. Kol*: „Komisya dla projektu ustawy drukowej uchwaliła na posiedzeniu z dnia 23 b. m. rozłączyć od ustawy drukowej kwestyę zniesienia stanu oblężenia; kwestyę tę załatwić osobną ustawą, żądając, ażeby stan oblężenia był zniesiony we wszystkich departamentach bez wyjątku. Grupa Lavergne uchwaliła zawiązać rokowania w sprawie wyboru 75 senatorów z prawem centrum i z umiarkowanemi grupami lewicy. — Kongres katolicki w Lille uchwalił wystosować do Zgromadzenia narodowego petycyę, w której będzie się domagał, ażeby ślub kościelny poprzedzał ślub cywilny. Jest to pierwsza niejako urzędowa manifestacya przeciw instytucyi ślubów cywilnych."

Moniteur donosi, że generał Geslin ze sztabu generalnego otrzymał od rządu polecenie, ażeby był obecnym przy odsłonięciu pomnika w Bazeilles.

W kwestyi wschodniej pisze John Lemoinne w *Journal des Débats*: „Noty zbiorowe, które mocarstwa wysyłają do rządu tureckiego z wezwaniem do przeprowadzenia reform, ulegają temu samemu losowi, co słynny list Ludwika Napoleona, wysłany po wyprawie rzymskiej za pośrednictwem jednego z adjutantów cesarza do papieża. Wszystkie te wezwania rozbijają się o stan rzeczy, którego zmienić niepodobna. Mocarstwa zagraniczne odstąpiły od zamiaru przeistoczenia Turcyi i są już zmuszone nadać same ludności chrześcijańskiej to, co jej obiecywały. Skutkiem tego muszą one się porozumieć między sobą, które z nich ma interweniować pomiędzy stronami wojującemi, ażeby przywrócić pokój i zaprowadzić administracyę, któraby zastąpiła rządy tureckie. Jest to początek czyli raczej dalszy ciąg rozkładu Turcyi. Z twierdzy muzułmańskiej, wzniesionej na gruncie europejskim, nie pozostanie kamień na kamieniu. Dzieło tego niszczenia dawno już rozpoczęło się, lecz kwestya wschodnia dojrzewa zwolna. Gdyby pomiędzy narodowościami, składającemi państwo tureckie, była jaka narodowość, któraby się odznaczała przewagą i była gotową do objęcia supremacyi, byłoby się tam już utworzyło państwo, dające gwarancyę utrzymania pokoju i wykluczające Rosyę od zaboru Turcyi. Lecz niestety nie masz tam takiej narodowości, tak, że tylko interwencya zewnętrzna może na Wschodzie ład i porządek zaprowadzić.

W tym składzie rzeczy mogła Turcya zapobiegać wojnom rasowym, lecz działo to się przy pomocy represyi, która w końcu stawała się nie do zniesienia. Interwencya europejska była więc konieczną, lecz interwencya ta nie potrzebuje koniecznie sprowadzać wojny; zgodne porozumienie mocarstw zagranicznych może tam utrwalić pokój, zwłaszcza, że Turcya przyszła już do przekonania, że nie jest w stanie panować nad ludnościami chrześcijańskiemi. Rządy jej wywołują w tej ludności grozę i oburzenie. We właściwem państwie tureckiem ma rasa muzułmańska znaczną przewagę a jeśli ograniczy się na właściwą Turcyę może jeszcze przez długi czas byt swój podtrzymywać. Lecz chcąc się w Europie utrzymywać, musi zezwolić na amputacyę członków swego państwa, które dziś w otwartej z nią znajdują się wojnie".

— Paweł Cassagnac był d. 24 b. m na prywatnem zgromadzeniu na przedmieściu Menilmontant i miał tam mowę, którą zgromadzeni bardzo dobrze przyjęli. Przy tej sposobności zaszła tam demonstracya polityczna; gdyż jedna część zgromadzonych wznosiła okrzyki: Niech żyje Napoleon IV, druga zaś: Niech żyje republika! Ponieważ jednak zgromadzenie to odbyło się przy licznej asystencyi, nie przyszło do żadnych zaburzeń.

Szwajcarya. W sprawie wygnanych księży jurajskich wydała rada rządowa kantonu berneńskiego do władz w Jura rozporządzenie, które tak opiewa: „Ponieważ na dniu 6 b. m. znieśliśmy dekret z dnia 30 stycznia 1874, na mocy którego pewnej liczbie księży katolickich zakazano przebywać w okręgach jurajskich i ponieważ w skutek tego księża ci powracać będą niebawem do okręgów jurajskich — uznajemy za stosowne udzielić Panu następujących w tej mierze poleceń: 1) Doniesiono nam, że w niektórych miejscach mają być przy powrocie tych księży urządzone manifestacye. Demonstracyom tym nie należy się sprzeciwiać, jeżeli pokój i porządek publiczny nie będą zakłócone; w razie przeciwnym należy postąpić według przepisów policyjnych. 2) Na mocy artykułu trzeciego ustawy o naruszeniu religijnej spokojności wzbronionem jest wykonywanie urzędu duchownego w stowarzyszeniach religijnych i każda działalność w szkołach publicznych i prywatnych wszystkim księżom, odwołanym z mocy wyroku sądowego jako też tym, którzy podpisali protest lutowy w r. 1873, dopóty, dopóki nie złożą deklaracyi, że chcą się poddać instytucyom państwowym i rozporządzeniom władz państwowych. Wspomnianym księżom nie wolno wykonywać funkcyi duchownych ani w kościołach publicznych ani w lokalach prywatnych dopóki nie złożą oświadczenia w powyższym duchu. Na przepis ten raczysz Pan dokładnie zważać i donosić natychmiast dyrektorowi policyi o czynach sprzeciwiających się temuż przepisowi. 3) Ponieważ stać się może, iż powracający księża zechcą zająć opróżnione mieszkania parafialne, polecamy Panu sprzeciwić się temu, gdyż mieszkania te zachowane są tylko dla księży przez państwo uznanych. Zresztą odsyłamy Pana w tej mierze do postanowień ustawy kościelnej i dekretów wykonawczych, jakoteż do ustawy o zakłóceniu spokoju religijnego i spodziewamy się, że Pan energicznie zajmiesz się ścisłem przestrzeganiem tych poleceń, gdyż sytuacya w okręgach jurajskich po powrocie księży renitentów będzie trudniejszą niż dotychczas".

Wygnani księża jurajscy powrócili wszyscy razem jednego dnia t. j. 16 b. m. w którym upływał termin zniesienia dekretu wydalenia berneńskiej rady kantonowej. W niektórych miejscowościach zgotowano dla nich uroczyste przyjęcie, któremu władze rządowe się nie sprzeciwiały, gdyż nie zanosiło się na zakłócenie porządku i pokoju publicznego.

KRONIKA.

— **Dziewiąty wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.** C. k. Starostwo w Wadowicach: Ks. Twardowski ze składek w parafii Pobiedz 6 zł., Ks. Gajdecki ze składek w parafii Gierałtowice 6 zł., Ks. Woźniak ze składek w parafii Radocza 3 zł., Ks. Michalski 5 zł., razem od c. k starostwa w Wadowicach 20 zł. C. k. Starostwo w Tarnobrzegu: Kanażek 10 zł., gmina Ostrówek 1 zł. 50 ct., gmina Rozalia 1 zł. 2 ct., gminy Wielowice i Alfredówka po 1 zł., razem od c. k. starostwa w Tarnobrzegu 14 zł. 52 ct. Wydział powiatowy w Mielcu 25 zł., N. N. 6 zł., razem od wydziału powiatowego w Mielcu 31 zł. Wydział powiatowy w Turce: 25 zł., Państwo Borynia 4 zł., A. Zuliński 1 zł, razem od Wydziału powiatowego w Turce 30 zł. C. k. Zarząd salinarny w Wieliczce: K. Rodakowski, A. Piero po 2 zł., J. Leo 3 zł., H. Hirschwälder, E. Kuczkiewicz, P. Jeleń, M. Postl, L. Schreiter, J. Aibiński, J. Zralski, A. Janota, S. Strzelecki, H. Dniestrzański, F. Bedrnik, J. Wajdowicz, M. Fryt po 1 zł., razem od Zarządu salinarnego w Wieliczce 20 zł. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie: J. Piątkowski, X. Semiński po 2 zł., J. Schorr, A. Laurecki, M. L. Tucki, F. Lieb, A. Kiernik, J. Taube, X. Majerczyk, X. Kałkowski, Bl., Dr. Dura, A. Gross, L Latoiner, X. Polański po 1 zł., Lazar. Pandronik, A, Mickiewicz, M. Salekiewicz po 50 ct., Wasilkowski, Hemmerling, J. Chyba po 25 ct., Ł. Roga 20 ct., razem od c. k. Sądu powiatowego w Bełzie 19 zł. 95 ct. C. k. miejscowa komisya podatkowa w Krakowie: K. Jakubek, F. Usarski po 1 zł., razem od komisyi podatkowej w Krakowie 2 zł. C. k Starostwo w Tarnobrzegu: Dwór Zbydniów 4 zł., M. Eckstein 1 zł., F. Gołębiowski, Mańkowski, J. Matuła, O. Reiss po 50 ct., F. Sech 30 ct., razem od c. k. starostwa w Tarnobrzegu 7 zł. 30 ct. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie 21 zł. 85 ct. Dekanat obr. łac. w Mościskach: Hr. K. Drohojowski 5 zł., X. Romański, X. Fedorowicz, X. Grocholski, F. Gutkowski, Żurowski po 2 zł., X. Korzekwa, A. Uleniecki po 1 zł., X. Słotwiński 50 ct., X. Głodkiewicz, X. Żaba po 25 ct., razem od dekanatu obr. łac. w Mościskach 18 zł. — Razem 184 zł. 62 ct. Doliczywszy wykazane ad I. do VIII, 1293 zł 96 ct. 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego. Ogółem 1.478 zł. 58 ct. 1 rubel papierowy, ćwierć talara srebrnego.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się we środę, dnia 1 grudnia, pod artystyczną dyrekcyą p. Ludwika Marka czwarty wieczorek muzykalny, którego program jest następujący: 1. *Trio* Beethovena na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, odegrają: panna K. Pappe i pp. Sz. i Wohlmann. 2. a) *Ich stand in dunkeln Träumen.* b) *Wie ich Dich liebe,* pieśni Ludwika Marka, odspiewa pani P. 3. Pieśń bez słów Mendelsohna i *Etude f moll* Chopina. Parafraza z *Rigoletto* Liszta, odegra panna K Pappe. 4. *Ich reite ins finstre Land* pieśń Ludwika Marka i *Odgłos dzwonów*, pieśń Hölzla, odspiewa pan H. 5 Deklamacya: Ustęp z *Pana Tadeusza* Mickiewicza, wygłosi p. Rud. Ott. 6. Arya z opery *Makbeth* Verdiego odspiewa pani P. — Początek o godzinie 8 wieczór, bilety można zamawiać u Marszałka kasyna.

* **Zwłoki dziecka.** Wczoraj wieczór znaleziono między kamieniami na placu *Castrum* zawinięte w szmatę zwłoki dziecka nowonarodzonego płci męskiej. Zwłoki odesłano do szpitalu i zarządzono śledztwo za matką.

* **Uszkodzenie ciała.** Hryńko Wdowycz, woźnica w służbie u właściciela realności p. Cybulskiego w Zamarstynowie jadąc ulicą Żółkiewską wczoraj po południu szybko i nieostrożnie przejechał i uszkodził znacznie izraelitę Izaaka Plodera. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Parę skradzionych koni** przytrzymano wczoraj wieczór na ulicy Żółkiewskiej. Prowadził je uwiązane do wozu nieznajomy włościanin który zdołał uciec. Jeden koń jest kary a druga klacz biała. Konie oddano do komisaryatu pierwszej dzielnicy, gdzie się właściciel zgłosić powinien.

* **Przytrzymanie złodzieja.** Wczoraj około godziny 9 wieczór dobył się po wywaleniu drzwi do zamkniętego pomieszkania p. Juliana Horoszkiewicza przy ulicy Syxtuskiej znany złodziej Bazyli Gliniany. Już był przeszukał całe pomieszkanie, pozabierał kosztowności i poskładał na kupę rzeczy, które miał z sobą zabrać, gdy przypadkowo nadszedł stróż kamienicy i przytrzymał złodzieja na gorącym uczynku. Prowadzony następnie do policyi usiłował złodziej wyrwać się z rąk żołnierza policyjnego, który dopiero po dobyciu szabli i lekkiem zranieniu złoczyńcy zdołał go odprowadzić do aresztu

*** **Nowy posterunek żandarmski** w Uścieczku w powiecie Zaleszczyckim, z d. 16 b. m. rozpoczął swą czynność.

*** **Pęknięcie kotła parowego w gorzelni.** Dnia 12 b. m. o godzinie 3 z południa eksplodował kocieł parowy w gorzelni dworskiej w Sanoczku, w powiecie Sanockim, przyczem czeladnik kotlarski Jędrzej Cholewa z Ustronia, na Szląsku, tak mocno poparzony został, że oddany do szpitala dnia 14 b. m. życie zakończył. Dochodzenie sądowe jest w toku.

*** **Wybuch stępy prochowej.** W Wiszence w powiecie Jaworowskim, dnia 18 b. m. explodowała z niewiadomej przyczyny stępa prochowa p. Józefa Stanka, szczęściem jednak nikt przytem nie został cieleśnie uszkodzony. Dochodzenie przyczyny tego wypadku przez komisyę wojskową zostało zarządzone.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Iwan Jaworski, z Gruszki, w powiecie Tłumackim, d. 12 b. m. wybrał się z trzema innymi mieszkańcami w celu połowu ryb na staw Tłumacki. Wieczorem schronili się wszyscy przed burzą do karczmy, gdzie dobrze sobie podochociwszy późnym wieczorem zaszli na «poprawiny» do drugiej. Na drugi dzień znaleziono Iwana Jaworskiego w młynówce utopionego. Utonął jak się zdaje, wpadłszy w stanie nietrzeźwym do wody.

Dnia 18 b. m. znaleziono pod mostem nad rzeką Lipą pod Rohatynem zwłoki 60 letniego Andrzeja Tretiaka z Wierzbołowic. Dochodzenie wykazało, że Tretiak wracając wieczorem dnia poprzedniego w nietrzeźwym stanie z Babiniec do domu, zboczył z drogi i wpadł do rzeki, w której utonął.

Dnia 17 b. m. w Tyszkowcach, w powiecie Horodeńskim, zajęły się w chacie Nykoły Skieka konopie. Skiekowa, widząc niebezpieczeństwo, położyła na ziemię czteromiesięczne swe dziecię, które na ręku trzymała i zaczęła palące się konopie zrzucać z pieca na ziemię, przyczem dziecię tak mocno zostało poparzone że dnia następnego zakończyło życie. Z powodu tego wypadku ponowiony został przez Starostwo Horodeńskie zakaz suszenia konopi w piecach budynków mieszkalnych.

— **Trzęsienia ziemi.** W nocy na 22 b. m. dało się czuć w Konstantynopolu silne trzęsienie. — Zjawisko to nawiedziło d. 2 b. m. miasta Washington, Augustę i Macon w północno-amerykańskim stanie Georgii, prawie jednocześnie, oraz nieco później, lecz tego samego dnia miasto Yuma nad rzeką Colorado w Kalifornii. We wszystkich tych miejscowościach było dość gwałtowne i trwało około 45 sekund W Washingtonie dały się czuć dwa bezpośrednio po sobie następujące wstrząśnienia, którym towarzyszył łoskot podziemny. Budynki tak się chwiały że przerażeni mieszkańcy na ulicach szukali schronienia w obawie, ażeby nie zostali pogrzebani w gruzach swych pomieszkań.

— **Ostatnie burze** poobalały ruiny starożytnych zamków niemieckich Hochburg w Badeńskiem i Hohenzollern.

Kronika wypadków kolejowych codziennie teraz ma świeży materyał do reprodukowania. Znów dnia 22. b. m. z rana wykoleił się pociąg pospieszny zdążający z Ostendy do Bazylei, a to skutkiem pęknięcia bremzy pod Oberstinzel. Skończyło się w tym wypadku na przestrachu podróżnych.

Z Petersburga d. 22 bm. donosi telegram, że dnia tego zgorzały dworce kolei Moskiewsko-Jarosławskiej i Moskiewsko-Kurskiej.

— **Automobil najnowszego wynalazku.** W korespondencyi paryskiej *Dz. Poz.* czytamy: Pisałem o wynalazku pana Ludwika Mękarskiego. Już o nim piszą i dzienniki francuskie, a w dzisiejszym *Petit Officiel* z przyjemnością czytałem artykuł o nim p. t. *Les Tramways á air comprimé.* «Wczoraj wieczorem, o północy, odbyło się przy *Avenus de Neuilly de la grand Arméa* między mostem Neuilly i łukiem tryumfalnym doświadczenie nadzwyczaj zajmujące, a można powiedzieć stanowcze, z automobilu pędzonego zapomocą powietrza ścieśnionego, znanego pod nazwiskiem automobilu Mękarskiego«. Szczegółów o tym wynalazku, które już wam przesłałem, tutaj nie powtarzam Oto jest tylko koniec artykułu: «Przestrzeń od mostu Neuilly aż do łuku tryumfalnego i napowrót (7200 metrów) przebiegł wczoraj wóz, mieszczący 34 osoby, w 40 minutach. Doświadczenie to, wykonane w obecności inżyniera, wysokiego urzędnika administracyi omnibusów i kilku inżynierów dróg i mostów, udało się najzupełniej. Sądzimy, że ten nowy system czeka wielka przyszłość«. Jednocześnie dziennik *Illustration* podaje dwa rysunki przedstawiające zewnętrzny widok automobilu i szczegół przyrządu regulacyjnego. Nareszcie jest bardzo uzasadniona nadzieja, że linia Tramways-Nord paryzkich przyjmie system p. Mękarskiego. Przypominamy, że szczęśliwy wynalazca, urodzony we Francyi w r. 1843 w Clermont Ferrand, syn emigranta, był najlepszym bez wątpienia uczniem szkoły batiniolskiej, że w roku 1861 otrzymawszy wszystkie pierwsze nagrody w Liceum Bonaparte i nagrodę w Sorbonie, zaszczycony został medalem złotym, jedynym, który w szkole był przyznany.

— **Użyteczność much.** Dotąd uważano muchy jedynie za plagę ludzkości na to przeznaczoną, ażeby zanieczyszczać nam obrazy ściany w pomieszkaniach, nie dać nam spać, odrażać nam mleko i inne napoje i dręczyć nas latem na każdym kroku; nadaremnie uczeni wysilali się poznać także korzyści, jakie spadają na człowieka z istnienia tych małych natrętów. Dopiero chemikowi angielskiemu Emersonowi powiodło się to w zdumiewający sposób. Dowiódł on, że muchy, które nieraz widzimy jakoby czyszczące swe ciało całe łapkami, otrząsają przytem z siebie tysiące mikroskopijnie małych zwierzątek, ażeby je następnie pożreć za pomocą swego długiego pyszczka. Dla tych zwierzątek tedy, które miriadami wylęgają się latem w zanieczyszczonem powietrzu, żyją muchy, zbierając je na siebie i pożerając, a tem samem oczyszczając dla człowieka powietrze. Emerson licznemi doświadczeniami sprawdził, że mucha nie trzyma się pomieszkań czystych i dobrze odwietrzanych, choćby jej tam zastawiano cukry i inne przysmaki, ponieważ żyje głównie ze zwierzątek, które wylęgają się tylko w zepsutem powietrzu, z brudu lub z wielkiej ilości nagromadzonych w jednem miejscu materyi organicznych. Mucha żyjąca w nieczystem powietrzu jest dobrej tuszy i pod mikroskopem przedstawia się jako świat cały uwijających się po niej żyjątek, natomiast mucha w lokalnościach odwietrzanych zawsze jest chuda i nie unosi na sobie owych mikroskopijnych owadków. Te ostatnie obserwował Emerson pod mikroskopem osobno. Mucha słowem, zupełnie jest zrehabilitowaną w obec ekonomii przyrody i dzięki profesorowi Emersonowi uzyskała prawo do szacunku człowieka.

— **Piękne widoki.** Pewien jegomość w Paryżu niedawno zdziwił się bardzo, ujrzawszy w zbiorze autografów po różnych znakomitościach swój własny list z dawniejszych czasów. «Nie jestem sławnym — rzekł do właściciela zbioru — nie mam też zgoła widoków wykierowania się na jaką znakomitość« ! — «Kto wie — odparł zbieracz autografów — możesz pan przecie kiedy połknąć widelec albo popełnić jaką nadzwyczajną zbrodnię!«

GŁOSY PUBLICZNE.

Dnia 23 b. m. rozdano w obecności delegata reprezentacyi miejskiej Wgo p. Karola Gromana w szkole męzkiej i żeńskiej u św. Antoniego ubogim dzieciom suknie i obuwie, zakupione z przeznaczonej na ten cel kwoty przez Reprezentacyę miasta. Ze względu na to, że liczba ubogich na tem przedmieściu jest znacznie większą, a wszystkich obdzielić nie było można, złożył Wny p. Groman na ręce Dyrekcyi jeszcze 10 złr. w. a. w celu sprawienia i rozdania nieco z obuwia lub sukien, za który to dobroczynny dar Dyrekcya Wmu dawcy w imieniu szkoły podziękowanie składa.

Dyrekcya szkoły św. Antoniego.

Literatura ekonomiczna.

(Wirth. Oesterreichs Wiedergeburt aus den Nachwehen der Krisis. — Obentraut. Landwirthschaftliche Gesetzkunde. — Exterde. Sammlung der Gesetze etc. im Forstwesen.)

(T) Znany publicysta Max Wirth, wydał w najnowszym czasie sporą książkę pod tytułem *Oesterreichs Wiedergeburt aus den Nachwehen der Krisis.* Tytuł tej książki jest tego rodzaju, iż niejednego odstraszyć może od czytania. Zdaje się ona bowiem na pozór być jedną z publikacyj, których w czasach przesileń finansowych lub społecznych zazwyczaj mnoga pojawia się ilość, a których autorowie roszczą sobie pretensyę, iż wynaleźli prawdziwy sposób zaradzenia złemu, iż najlepsze dają lekarstwo w celu rozwiązania trudności.

Rzadko jednakże znajdzie się w podobnej literaturze gruntowne badania, poparte doświadczeniem i datami autentycznemi. Tego rodzaju płody są bowiem najczęściej objawami zarozumienia lub do pewnego stopnia nawet monomanii projektowiczów niepowołanych, a znaną jest rzeczą, jak często mężowie, zostający na czele administracyi i finansów państwa zarzuceni bywają podobnemi fantazyami, z których jedno tylko wyczytać można, t. j. że ich autorowie nie zbyt prawidłową posiadają organizacyę rozumu. Niedziw tedy, że dzieła o podobnych do powyższego tytułach do ręki bywają brane z pewnem niedowierzaniem, a małą tylko jest nadzieja biorącego się do czytania takiej książki, że po za tytułem pachnącym zarozumieniem lub blagą, kryje się poważne, umiejętne badanie.

Być może, że nizko nastrojone oczekiwanie, z którem wzięliśmy do ręki dzieło w mowie będące, było przyczyną, że zanadto przychylnie oceniamy takowe, lecz wyznać musimy, że to, co w książce tej znaleźliśmy korzystne na nas sprawiło wrażenie. Może inną miarą bylibyśmy mierzyli dzieło, gdyby już z napisu zapowiadało się jako praca naukowa, gdybyśmy zamiast dorywczego płodu dziennikarskiego szukali byli w książce naukowych badań. Okazuje się ztąd, że częstokroć tytuł niezbyt ponętny staje się przyczyną przyjemnego rozczarowania czytelnika.

Jakkolwiek treść książki tej jest czysto publicystyczną, a właściwie szeregiem artykułów dziennikarskich, to jednakże sposób pisania, obszerność poglądów, zasadnicze traktowanie rzeczy stawia pracę tę najnowszą autora historyi „przesileń handlowych“ po nad poziom zwykłych tego rodzaju płodów literatury codziennej.

Lecz za wiele już wstępu, tem bardziej iż na tem miejscu wcale wchodzić nie myślimy ani możemy w rozbiór krytyczny treści książki — gdyż taki rozbiór wymagałby chyba napisania książki podobnej jak omawiana objętości. Musimy się owszem ograniczyć do krótkiego — nader krótkiego wymienienia przedmiotów, o których traktuje dzieło p. Wirtha.

Autor, który od niedawna dopiero osiadł stale w Austryi, był niezawodnie, może bardziej aniżeli ktokolwiek inny powołany, dać pogląd bezstronny na tutejsze stosunki ekonomiczne. Rozbiera przedewszystkiem główne przyczyny katastrofy giełdowej i handlowej z r. 1873 i widzi je w nagromadzeniu nadmiernem gotówki spowodowanej francuskim długiem miliardowym i niemiecką reformą monetarną.

Najpierwszym skutkiem napływu pieniędzy francuskiej kontrybucyi wojennej był ten, iż publiczność w Niemczech oglądała się za lokacyą swych oszczędności prywatnych za granicą, co spowodowało znowu nadmierną spekulacyę w Austryi. Polityka zaś monetarna w Niemczech przyczyniła się ze swej strony do tego rezultatu. Zamiast bowiem nowe monety wydawać w miejsce dawnych, a zatem za każdą emisyą nowych monet ściągnąć dawne z obiegu, pozostawiono dawne, a wypuszczono w obieg nowe monety. Tem pomnożeniem monety wywarto znaczny wpływ na podniesienie istniejącej już zresztą tendencyi do spekulacyi, co najpierw objawiło się w Wiedniu i w Berlinie.

Autor rozbiera następnie szczegółowo wszystkie gałęzie przemysłu i finansowości na porządku dziennym bedące, kwestyę bankową i waluty, kwestyę kolei żelaznych, żeglugi, wydatków i dochodów państwa, poddaje szczegółowemu rozbiorowi kwestye prawodawcze jak n. p. ustawę giełdową, projekt nowelli akcyjnej, projekt ustawy przemysłowej, ostatni zaś rozdział poświęca sprawie handlu, przemysłu wielkiego, domowego i drobnego, tudzież rolnictwu i kwestyi robotniczej. Można się zgadzać lub niezgadzać z konkluzyą autora, tyle jednak trzeba mu przyznać, że sumiennie rzecz opracował, a jeżeli nic innego to cenne daty, jakie w obfitości nagromadził nadają dziełu temu wartość niepospolitą.

Sposób przedstawienia jest ścisły i potoczysty, lubo nie brak zwrotów często niekoniecznie trafnych — co mianowicie najczęściej objawia się w ustępach, dotykających polityki. Tyle można być pewnym, że czytelnik, którego w ogóle zajmują bieżące kwestye ekonomiczne nie bez interesu odczyta to dzieło i niejednę korzyść z niego wyciągnąć zdoła.

Pod wiele zapowiadającym tytułem *Oesterreichische Landwirtschaftliche Gesetzkunde* wyszła niedawno książka, której autorem jest Adolf Obentraut. W przedmowie podnosi autor — słusznie niestety — brak podręcznika do nauki prawodawstwa rolnego w państwie austryackiem. Od niedawna dopiero zaprowadzono za wzorem państw innych, naukę prawodawstwa, odnoszącego się do gospodarstwa wiejskiego w szkołach rolniczych austryackich.

Trudno też było wymagać, aby w tak krótkim czasie znalazło się dzieło, które odznaczałoby się potrzebną dokładnością i było zarazem przystępnem dla młodzieży, nieznającej wcale kardynalnych zasad prawa. Myli się jednakże autor, jeśli sądzi, że dzieło, o którem mowa, zaradzić zdoła temu brakowi. Nie liczył się bowiem autor z kołem czytelników, dla których dzieło owe przeznaczył. Niepodobna bowiem ludziom, którym nikt nie wyłożył pierwszych podstaw prawa w ogólności podawać nagą ustawę, gdyż naraża się ich tym sposobem na zupełne zapoznanie jej przepisów. Nauka prawa dla ziemian powinna być tedy koniecznie poprzedzoną popularnym wykładem zasad prawnych, na których opiera się cała budowa ustawodawstwa, bez których najprostszy przepis ustawy może być mylnie pojęty, fałszywie zastosowany.

Autor wprawdzie zamierzał widocznie dokonać czegoś potrzebnego i na kilku stronnicach rozbiera ogólne pojęcia o ustawie, o posiadaniu własności, lecz przemawia jedynie słowami ustawy, dołączywszy zaledwie kilka szczupłych uwag w formie komentarza. Nie mówiąc ani słowa, co to jest w ogóle umowa, jakie są wymogi i skutki tejże, przystępuje z pominięciem kontraktu kupna, pełnomocnictwa itp. niezbędnych dla ziemian umów, wprost do kontraktu dzierżawnego, a w dalszych działach swej książki już daje tylko ustawę nagą, bez żadnych prawie wyjaśnień, tak, iż z wyjątkiem wstępu, równie krótkiego jak niedostatecznego policzyć można książkę tę do rzędu tej literatury, którą jeden z nowszych prawników niemieckich surowo lecz trafnie nazwał *Papierscheerenliteratur.* Treść bowiem książki stanowią w przeważnej części ustawy dosłownie w całej rozciągłości przytoczone, z dzienników ustaw wykrojone. Jako zbiór ustaw i to nie zbyt dokładny — książka ujdzie, lecz tytuł „nauka prawa rolnego“ jest zupełnie niestosowny i może w błąd wprowadzić takich, którzy po za tym pretensyonalnym tytułem spodziewają się odpowiedniej treści.

W najnowszych czasach pojawiła się książka znacznej objętości dr. Ernesta barona Exterde, zawierająca dokładny zbiór ustaw i rozporządzeń odnoszących się do leśnictwa. Zamiarem autora, wypowiedzianym w przedmowie było jak najdokładniejsze zestawienie przepisów tych w tym celu, ażeby wobec zamierzonej reformy, ustawy lasowej rozpowszechnić dokładną znajomość obowiązujących obecnie przepisów. Treścią książki jest przedewszystkiem ustawa lasowa z 3 grudnia 1852 r. z wszystkiemi przepisami, z których wiele dotąd nawet powszechnie nie było publikowanych — przepisy o lasach kościelnych, funduszowych i gminnych, przepisy karne, odnoszące się do lasów, postępowanie w sprawach leśnych, umowy z państwami pogranicznemi — dalej przepisy o wykupnie i regulacyi służebności leśnych, o służbie i egzaminach leśnych. Drugi zaś rozdział obejmuje przepisy w poszczególnych krajach koronnych obowiązujące. W dodatku podane są statuty zakładów gospodarstwa lasowego, pomiędzy innemi statut organizacyjny szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, dalej daty o Towarzystwach leśnych i dyrekcyach lasów i dóbr rządowych.

Notatki literacko-artystyczne.

H. **Biblioteka Skrzyńskich.** Pod tem nazwiskiem otrzymał w maju r. b. Zakład nar. im. Ossolińskich bardzo piękny zapis fundacyjny od p. Ludwika Skrzyńskiego, właściciela dóbr ziemskich i posła na sejm krajowy. Szanowny fundator, znany powszechnie jako obywatel światły i gorąco zajmujący się sprawami publicznemi, darował bibliotece Ossolińskich aktem fundacyjnym z dnia 19 maja 1875 cały swój zbiór dzieł treści społeczno-ekonomicznej, obowiązując się nadto składać corocznie 100 złr. na zakupno nowszych dzieł z ekonomii politycznej i nauki o administracyi. Dla tem łatwiejszego pobierania tej sumy zobowiązał się zarazem najdalej do lat trzech od daty niniejszego aktu złożyć w kasie Zakładu dwa tysiące złr. w. a. w papierach publicznych, przynoszących ową kwotę 100 złr. w rocznych odsetkach. «Biblioteka Skrzyńskich» liczy obecnie 375 dzieł i uporządkowana oddzielnie zarówno jak i inne zbiory Zakładu oddaną została do użytku publicznego. Wypożyczanie książek, należących do tego działu odbywa się według ogólnych zasad, ustanowionych pod tym względem przez zarząd biblioteki Ossolińskich. Na szczególne uwzględnienie jednak według aktu fundacyjnego zasługują członkowie towarzystw ekonomicznych na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej polskiej.

— **Program odczytów** urządzonych staraniem lwowskiego zarządu oddziałowego Towarzystwa pedagogicznego jest następujący: Odczyty rozpoczną się 2 grudnia b. r. i odbywać się będą w poniedziałki od 5 do 6 godź. we czwartki zaś i soboty od 4 do 5 godziny po południu. Szczegółowy porządek odczytów na miesiąc grudzień jest następujący: Dr. Feliks Strzelecki: *O fotoelektrycznym mikroskopie i megaskopie* z doświadczeniami. W czasie doświadczeń sala będzie zaciemnioną; dr. T. Żuliński: *O fizyologii i hygienie zmysłów;* p. Stanisław Grudziński: *Poezya a dzisiejsze społeczeństwo*; dr. T. Ciesielski: *Z życia pszczół*; dr. Żegota Krówczyński: *O pięknej i zdrowej płci*; dr. Zygmunt Rościszewski: *O podziale pracy w świecie zwierzęcym.* W następnych miesiącach będą mieć odczyty: P. Jan Amborski: «Z historyi francuskiej;» p. Felicya Boberska: „O Lelewelu; dr. Edmund Burzyński: «O początkach cywilizacyi;» dr. T. Ciesielski: «Ze świata mikroskopijnego;» p. Filipowski: «Z fizyki» dr. Julian Grabowski: «O rozbiorach widmowych;» p. Stanisław Grudziński: «Z literatury polskiej;» p. Klemens Kantecki: «Z historyi polskiej;» p. Władysław Kozłowski: «Z filozofii;» p. Bronisław Radziszewski: «Z chemii organicznej;» p. Tadeusz Romanowicz: «Z ekonomii społecznej;» p. Zygmunt Rościszewski: «O instynkcie zwierząt;» p. Zygmunt Sawczyński: «Z pedagogii;» p. Lucyan Tatomir: «O pustyniach i stepach;» F. Żuliński: «O fizyologii i hygienie zmysłów» ciąg dalszy. Abonament na wszystkie odczyty wynosi od osoby: bilet na salę 6 złr. — bilet na galeryę 2 złr. w. a Bilet na jeden odczyt kosztuje 40 ct. na salę a 15 ct. na galeryę.

OSTATNIA POCZTA.

Namiestnik Galicyi JE. tajny radca Alfred hr. Potocki złożył dnia 25 b. m. przedpołudniem przysięgę w ręce Najj. Pana w obecności wielkiego Podkomorzego generała broni hrabiego Crenneville i ministra spraw wewnętrznych br. Lassera. Rotę przysięgi czytał radca ministeryalny Breisky.

Z polecenia brodzkiej Izby handlowej udał się prezydent tejże, p. Kallir dnia 24 b. m. do Namiestnika hr. Potockiego, bawiącego w Wiedniu, ażeby w imieniu Izby powitać Go na tem nowem stanowisku. Tego samego dnia przyjmował hr. Potocki deputacyę ruskich deputowanych, która zapewniając Namiestnika o zupełnem zaufaniu, upraszała J. Exc. o popieranie interesów ludności ruskiej. Hr. Potocki zapewnił deputacyę, iż dołoży wszelkich starań, ażeby życzenia Rusinów były zaspokojone.

Najj. Pan udzielił d. 24 b m. posłuchania Jego król. Wys. księciu Ludwikowi Bawarskiemu i Jego król. Wys. Infantowi Alfonsowi a d. 25. b. m. Jego król. Wys. księciu Luitpoldowi Bawarskiemu.

Minister hr. Andrassy zachorował lekko i z tego powodu musiał zaniechać zamierzonej podróży do Budapesztu.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 26 b. m. odpowiedział p. minister handlu na dwie znane interpelacye w sprawie ceł jak następuje: Rząd już w październiku wezwał ministra spraw zagranicznych, aby wypowiedział jeszcze przed upływem roku 1875 Anglii traktat handlowy wraz z konwencyą dodatkową, jak niemniej traktat handlowy z Francyą, tudzież, aby starał się nakłonić rząd niemiecki do uskutecznienia rewizyi traktatu handlowo-cłowego jeszcze przed upływem terminu wypowiedzenia. Do tego zawezwania rządowego korona z największą pewnością się zastosuje. Usiłowania rządu skierowane są rzetelnie ku jak najwcześniejszemu przedstawieniu Radzie państwa projektu nowej taryfy cłowej. Przedewszystkiem jednak wypada pozyskać zgodę z rządem węgierskim, która nakazana jest względami prawnopolitycznemi, jak niemniej zgodzić się z rządami niemieckim i francuskim co do zasad nowych traktatów handlowo-cłowych. Potrzeby handlu i przemysłu ojczystego znajdą przy tem wszelkie, jakie tylko być może, uwzględnienie. Rząd uważa za rzecz stosowną, aby jednocześnie z owemi dwoma traktatami przedstawić Radzie państwa projekt powszechnej taryfy cłowej. Z Anglią i temi państwami, względem których wedle dotychczasowych traktatów pozostajemy w stosunku narodów najkorzystniej postawionych, nie myśli rząd zawierać żadnych umów co do zasad taryfy cłowych. Nakoniec przyrzeka minister, że zapobieży nadużyciom w dzisiejszej praktyce postrzygania, jak tego wymagać będą interesa przemysłu ojczystego. Podczas gdy minister mówił, tudzież gdy zakończył, obsypywano odpowiedź tę bucznemi oklaskami. Przekazano ją komisyi ku spiesznemu zdaniu sprawy; wszystkim członkom Rady państwa przystęp do komisyi podczas obrad będzie dozwolony.

Sąd obwodowy w Cilli żąda od Izby deputowanych przyzwolenia na sądowe ściganie posła Brandstädtera, oskarżonego o oszustwo i fałszowanie weksli. Izba oświadcza się za nagłością sprawy i uchwaliła odbyć po posiedzeniu jawnem, posiedzenie tajne. Po odpowiedzi ministra handlu na interpelacye handlowo-polityczne następują ożywione rozprawy nad wnioskiem deputowanego Koppa o rozwiązalności małżeństwa; stawiony wśród rozpraw wniosek, aby sprawę odesłać do komissyi wyznaniowej, tudzież wniosek dep. Grossa, aby przekazać ją osobnej komissyi złożonej z 9 członków, odrzucono, i tak wedle regulaminu wniosek Koppa w ogóle się nie ostał. Następne posiedzenie d. 27 b. m.

Za pokój duszy śp. Arcyks. Franciszka, księcia Modeny, odbyło się d. 25go b. m. żałobne nabożeństwo w parafialnym kościele dworskim.

D. 25. b. m. odbyły się w Budapeszcie na dzielnicy Theresienstadt wybory deputowanego do sejmu węgierskiego. Wybrano Juliusza Schwarza zamiast Emeryka Iwankę.

Dziennik bonapartystowski *Pays* skonfiskowano za ogłoszenie mowy Pawła Cassagnac, mianej na zgromadzeniu bonapartystowskiem w Belleville. Inne dzienniki, które powtórzyły tę mowę, będą pociągnięte sądownie do odpowiedzialności.

Zgromadzenie narodowe w dalszym ciągu obrad nad ustawą wyborczą odrzuciło 25 bm. 383 głosami przeciw 295 poprawkę lewicy żądającą wybieralności oficerów armii terrytoryalnej. Art. 13 o nieważności t. z. *mandat impératif* przyjęty został wszystkiemi gł. i przeciw 42.

W proklamacyi datowanej w Durango 23 b. m. wzywa Don Carlos ochotników swoich, aby energicznie odparli nowy atak armii północnej.

Z Madrytu donoszą urzędownie 26 b. m. że Pampeluna zdobytą została przez wojska królewskie po trzechdniowej walce, 12 batalionów karlistowskich rozproszono. Telegram ten jest niedokładny; Pampeluna nie znajdowała się w rękach Karlistów, była tylko oblężoną, zatem o zdobyciu jej mowy być nie może, tylko o odsieczy.

Wielki wezyr Mahmud basza wyzdrowiał zupełnie.

Na Londyn donoszą z Hawanny, że komisarz specyalny rządu hiszpańskiego, wysłany na Kubę dla zreorganizowania finansów, Rube, oświadczył, iż dochody wystarczają dla pokrycia wydatków, i że wszystkie bieżące zobowiązania do końca grudnia pokryte zostaną.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 27 listopada. Najj. Pan przyjechał dziś do Wiednia na pogrzeb Rauschera.

Wersal, 27 listopada. Zgromadzenie narodowe odrzuciło przy trzeciem czytaniu ustawy wyborczej poprawkę Naqueta w sprawie skrutynium zapomocą list. Drugą podobną poprawkę, która proponowała listy o 5 nazwiskach, odrzucono 387 głosami przeciw 302. Buffet przemawiał przeciw tej poprawce, której bronił Gambetta. Buffet podniósł, że ten rodzaj wyborów naruszyłby niezawisłość wyborców i odwołał się do jedności wszystkich stronnictw konserwatywnych.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 listopada

Hotel Żorza.

Pp. J. de l' Arbos z Ukrainy. — W. Przybyłowski z Czortowiec. — B. Rekowski z Wiesbaden. — J. Skrowaczewski z Przemyśla. — H. Zarzycki z Królestwa.

Hotel Langa.

P. P. Michałowski z Wiednia.

Hotel Angielski:

Pp. W. Bogdański z Ujścia. — T. Cybulski z Humnisk. — K. Dydyński z Krzemienny. — T. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel Europejski.

Pp. F. Suchodolski z Brzeżan. — K. Lubomirski z Markowic.

Odjechali ze Lwowa

dnia 26 listopada.

Pp. A. hr. Dzieduszycki do Izyderówki. — Dr. A. Remeny do Krakowa. — O. Doschot do Wiednia. — Ł. Bozewski do Rossyi. — S. Zieliński do Zbaraża.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 listopada 1875.

Barometr 731.17 mm., Psychrometr suchy — 0·3°C. Psychrometr wilgotny — 0.6°C. Prężność pary 4.2 mm. Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 0.2°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 26 listopada 1875.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	201	—	204	
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	133	—	135	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	86	15	87	—
„ „ „ 4% „ .	79	70	80	70
Banku „ „ 5% okresow.	86	15	87	—
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	40	92	25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	25	100	75
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	50	87	25
Pożyczki ... z r. 1873 po 6% w.a.	92	—	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	50	17	—
5. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	20	5	30
Dukat Cesarski . . .	5	28	5	37
Napoleond'or . . .	9	5	9	15
Pół imperyał . . .	9	15	9	26
Rubel rossyjski srebrny . .	1	58	1	68
„ „ papierowy . .	1	50½	1	52
Pruskie bilety kasowe . .	1	68	1	69½
Srebro	104	—	105	75

oprócz kupona bieżącego z kupon.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 listopada 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	69.60	69.70
„ „ „ w srebrze . .	73.70	73.80
Losy z roku 1839 całe	259.—	262.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	247.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	106.—	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	110.90	111.90
„ „ 1860 po 100 złr 5% . .	116 50	117.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.25	136.75
Renty Como po 42 lir. austr.	22.-	22.50
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	101.—	102.—
Bukowiny	84.—	84.75
Galicyi	86.50	87.
Niższej Austryi	98.50	—.—
Siedmiogrodu	79.85	80.15
Węgier	80.80	81.30
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	97.75	98 75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	196 10	196.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	695.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	241.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	925.—	927.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	345 —	347.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	165.—	165.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1760 —	1765.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.25	200.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	130.—	130.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	287.—	288.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	107.—	107.25
I. Kol węg. gal. á 200 zł. w sr. .	107. -	108.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	100.—	100 50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92 75
Gal. Tow. kred. w. a po 4% . .	79.50	—.—
„ „ „ po 5% . .	—.—	86.25
Gal. banku hipot. po 6% . . .	91.25	91.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6% .	100.—	100.50
Bank narod. po 5%	.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	86.—	86 25
„ „ „ po 5% . . .	93.25	93.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a. .	—.—	73.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	21.—	22.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	96.50	97.—
„ „ „ „ III. „ . .	93.50	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	79.25	79.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze .	70.—	70.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	164.—	164.50
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. s. .	25.50	25.75
Palfiego po 40 zł m. k. . . .	25. —	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	16.—	16.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	112.—	113.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	57.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	22.75	23.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	94.10	94.30
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	95.10	95.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. . . .	55.55	55.60
Hamburg za 100 M. B.	55.55	55.60
Londyn za 10 ft. szt.	113.30	113.65
Paryż za 100 fr.	44.95	45.05
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37.50	5.38 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.12.—	9.13.—
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.80	105.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

26. listopada 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	69	55
„ „ „ w srebrze . . .	73	85
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	928	—
„ „ kredytowego	196	25
Londyn 10 fnt. szterlingów	113	35
Srebro	105	—
Napoleond'or	9	10
Dukat cesarski men.	5	37½
100 Marek	56	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4698 1—3) **Edikt.**

Z. 59218. Auf Grund der durch überwiegende Stimmenmehrheit der Gläubiger erfolgten Wahl wird an die Stelle des bisherigen einstweiligen Massaverwalters H. Adw. Dr Weiss, der lemberger Handelsagent H. Karl Reichardt zum Verwalter der Konkursmasse des Isaak Stachel, und der Kaufmann H. Mojes Baumann zu dessen Stellvertreter ernannt; was mit Gegenwärtigem zur allgemeinen Kentniß gebracht wird.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg am 12 November 1875

(4689) **Ogłoszenie.**

L. 21 C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg. zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Zbyłtowska góra dnia 29 listopada 1875 rozpoczyna

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów dnia 22 listopada 1875.

(4696 1—3) **Edikt.**

Z 5417. Von Seite des k. k Bezirksgerichtes zu Sanok wird dem Josef Ehrenreich bekannt gemacht. Es habe wider ihn Rachel Lieser eine Klage wegen Löschung der zu seinen Gunsten ut Dom II. pag. 215 intabulirten Summe 420 fl ö W. aus dem Lastenstande der auf der Realität sub Nr. 196 in Sanok intabulirten Summe 2000 fl. CM. angebracht, worüber eine Tagsatzung auf den 30. November 1875 um 9 Uhr Vormittags angeordnet worden ist.

Da der Aufenthaltsort des Belangten unbekannt ist, wurde auf seine Gefahr und Kosten der hierortige Adwokat Herr Dr. Iskrzycki zu seinem Curator aufgestellt, mit welchem auch die Verhandlung durchgeführt und die Rechtssache entschieden werden wird.

Durch dieses Edikt wird daher der Belangte erinnert, daß er entweder selbst zu erscheinen oder einen anderen Sachwalter zu bestellen habe, widrigens er sich die entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Sanok am 30 Oktober 1875.

(4728 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6342 Df. W tutejszym obwieszczeniu z dnia 30 października 1875 do l. 6046 zaszła pomyłka którą się niniejszem w ten sposób prostuje, że nie obligacya funduszu indemniz. Galicyi wschodniej pod nr. 29064 na 100 złr. która już nie istnieje, lecz obligacya tegoż funduszu pod nr. 29069 na 100 złr. wylosowaną została.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 25 listopada 1875.

(4567) **Edykt.**

L. 14122. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy poleca z miejsca pobytu niewiadomemu Szymonowi Weinreb, by objętą wekslem z daty Stanisławów 17 sierpnia 1875 sumę wekslową 832 złr. w. a. na rzecz wystawiciela Hercla Borala w 3 dniach pod surowością egzekucyi wekslowej zabezpieczył, uwiadamiając go, że równocześnie ustanowiono do chronienia praw jego, kuratorem adwokata Dra Dwornickiego w Stanisławowie, z substytucyą adw. Dra Eminowicza.

Stanisławów 7 listopada 1875.

(4671 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13727. C. k. Sąd powiatowy m. delegowany Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Majer Jakobowicz przeciwko Aronowi Nowymiast i Ester Nowymiast o zapłacenie 315 złr. w. a. w dniu 24 sierpnia 1875 do L. 12557 skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 grudnia 1875 o 9 rano wyznaczonym został. Ponieważ pobyt pierwpozwanego Arona Nowymiast wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra Psarskiego z zastępstwem adwokata Dra Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie. Tym edyktem przypomina się zapozwanemu ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne doknmenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia ustawą przepisanych środków użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 26 października 1875.

(4678 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 23820. Począwszy od dnia 1 grudnia 1875 będzie poczta osobowa ze Lwowa do Brzeżan zamiast o 7 godzinie wieczorem, jak dotychczas istniało, odchodziła z tutejszego c. k. urzędu pocztowego o 8 godzinie 30 minut wieczorem.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 16 listopada 1875.

(4678 1—3) **Kundmachung**

Z. 23820. Vom 1 Dezember 1875 an wird die Personenpost von Lemberg nach Brzeżan statt wie bisher um 7 Uhr Abends um 8 Uhr 30 Minuten vom hierortigen Postamte abgehen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 16 November 1875.

(4693 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1129. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Daukowi Ustrzyckiemu o zapłacenie 187 złr. 51 cnt. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 72/59 w Drozdowicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30 listopada 28 grudnia 1875 i 26 stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze. Niżankowice 20 września 1875

(4694 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1125. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi Sałamacha o zapłacenie 245 złr. w. a z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 20/30 w Boratyczach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30 listopada, 28 grudnia 1875 i 26 stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 złr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 1 października 1875.

(4674) **Obwieszczenie.**

L. 3110. C. k. Sąd powiatowy w Różniatowie czyni wiadomo że ogłoszona w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej do L. 98, 99 i 100/1875 licytacya realności N. k. 121/53 w Spasie położonej Ołexy i Anny Maxymów na zaspokojenie sumy 22 złr. z pn. przez Mojżesza Laufera przeciw nim wywalczonej, w zabudowaniu sądowem na dniu 30 listopada 1875, 22 grudnia i 12 stycznia 1876 o godzinie 10 z rana pod tamże naprowadzonemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 14 sierpnia 1875.

(4632 1—3) **Lieferungs-Ausschreibung.**

Z. 4429. Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Sicherstellung des Monturs-Bedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Korps für das Jahr 1876 am 8 Jänner 1876 bei der Marine-Sektion des Reichs-Kriegs-Ministeriums in Wien eine Offert Verhandlung abgahalten werden wird

Die Lieferungsgegenstände sind:

1. Tuch- und Wollsorten,
2. Wäsche und andere Leinwand-Artikel,
3. Fußbekleidung und andere Ledersorten,
4. Wirkwaaren (Fußsocken, Leibel),
5. Kopfbedeckungs-Artikel,
6. Posamentir-Waaren, Bordkappenbänder, Halsflöre und Halsschleifen, —
7. Metall-Waaren.

Die übrigen auf die Offert-Verhandlung sowie Einlieferung der Montursforten Bezugnehmenden besonderen Bestimmungen sind in dem Nr. 269 vom 24 November 1875 dieses Blattes näher erörtert

Von der Marine-Sektion des k. k. Reichs-Kriegsministeriums.

(4580 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4358. Komisya hipoteczna c k. sądu powiatowego w Załozcach uniniejszem czyni wiadomo, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Neterpińce na dniu 29. listopada 1875 o godzinie 9 przed południem rozpocznie, na którym to terminie każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna — przytoczyć może.

Załośce dnia 14. listopada 1875.

(4578 1—3) **Edykt.**

L. 224. C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie sumy 200 złr. a. w. z procentem po 22 od sta od 6 maja 1872 i kosztami egzekucyjnemi 4 złr. 38 ct. 9 złr. 25½ ct 3 złr. 69 ct., 7 złr. 85 ct. i 6 złr. 77 ct. a. w. Jędrzejowi Kubali przysądzonych odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa pod l. kon. 80 w Łoponiu położonego egzekutów Mikołaja i Maryanny Książków własnego, ciała tabularnego nie stanowiąc go na 1035 złr. a. w. oszacowanego w dniach 21 grudnia 1875, 21 stycznia 1876, i 21 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 rano.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz 30. września 1875.

(4690 1—3) **Edykt.**

L. 2506. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza że dnia 21 grudnia 1875, 25 stycznia i 22 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż dwóch pastwisk gminy Smolice własnych ciała tabularnego nie stanowiących a w szczególności pastwiska „Lipie“ zwanego pod Nr. top. 59/93 tudzież pastwiska „od Podole kiej granicy“ zwanego pod Nr top. 339/453 w Smolicach położonych.

Rzeczone pastwiska sprzedane będą każde dla siebie zosobna a na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania za pastwisko „na Lipie“ wynosi 680 złr. w. a. za pastwisko „od Podoleckiej granicy“ 400 złr. w. a.

Wadyum za pierwsze pastwisko wynosi 68 złr. za drugie 40 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. Dr. Krobickiego w Wadowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Andrychów 23. września 1875.

(4589 1—3) **Edykt.**

L. 13029. C. k. Sąd del. miej. powiatowy cywilny w Rzeszowie zawiadamia niniejszem, że dnia 30. sierpnia 1873 ks. Floryan Pauer proboszcz w Sędziszowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Ponieważ tut. Sądowi nie wiadomo czy i które osoby mają prawa do spadku po tymże przeto wzywa wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensye do spadku tego sobie roszczą, aby swe prawa dziedzictwa w ciągu jednego roku, od dnia poniżej umieszczonego licząc, do tut. sądu zgłosili i wykazując swe prawa dziedziczenia, deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek ten dla którego jednocześnie tut. adw. Dr. Rybickiego kuratorem ustanowiono, z tymi, którzy deklaracyę do spadku wniosą, i tytuł dziedziczenia wykażą przeprowadzonym i im przyznanym będzie, zaś niedeklarowana część spadku lub jeżeliby nikt do takowego się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

Rzeszów 3go listopada 1875

(4605 1—3) **Edykt.**

L. 14537. C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi daje nieznanem spadkobiercom Eisika Spielvogel do wiadomości że Salomon Wieselberg przeciw nich pozew o uznanie za zadawnionej sumie 150 zł. w stanie biernym realności pod l. kons. 145 w Kołomyi zaintabulowanej i wykreślenie takowej podał, i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 30go lipca 1875 wyznacza tudzież dla nich adwokat Dr. Rasch kuratorem ustanowiony został.

Kołomyja 15go listopada 1875.

(4702 1—3) **Edykt.**

L. 4783. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ignacego Kanarka, a wrazie tegoż śmierci, niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, że Leokadya Opolska przeciw tymże pod dniem 7go października 1875 L. 4783 pozew o uznanie za właścicielkę realności pod Nr. 91 star. 302 now. w Zbarażu położonej wytoczyła, na który termin do rozprawy na 20go stycznia 1876 rano wyznaczono, i że niewiadomym z życia i miejsca pobytu pozwanym kuratora w osobie Wojciecha Kożuchowskiego ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby w terminie oznaczonym w Sądzie osobiście lub przez pełnomocnika stanęli, lub kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sami sobie przypiszą.

Zbaraż 31go października 1875.

(4699 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2738. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. przez Jakóba Gaertlera wywalczonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie w trzech terminach: dnia 20go stycznia, dnia 10go lutego i dnia 9go marca 1876 każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 70 w Mogilanach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Walentego Budka a względnie tegoż sukcesorów własnej.

Cena wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Skawina 6go października 1875.

(4701 1—3) **Edykt.**

L. 4782. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia z miejsca pobytu nieznanych Jana i Balbinę Roszkiewiczów, że Leokadya Opolska przeciw tymże pod dniem 7go października 1875. L. 4782 pozew o uznanie własności do realności pod Nr 303. w Zbarażu wytoczyła, na który termin do rozprawy na 20go stycznia 1876 o 10tej godzinie rano wyznaczono i że niewiadomym z miejsca pobytu pozwanym kuratora w osobie Wojciecha Kożuchowskiego ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby w terminie oznaczonym w Sądzie osobiście lub przez pełnomocnika stanęli, lub kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, w przeciwnym bowiem razie, wynikłe z zaniedbania złe skutki, sami sobie przypiszą.

Zbaraż dnia 31go października 1875.

(4681 1—3) **Edykt.**

L. 5431. W sprawie karnej Michała Chynała o kradzież złożony jest w tutejszym Sądzie znaleziony dnia 5go lipca 1872 we wsi Bliznem pugilares z gotówką 10 zł. niewiadomego właściciela, którego się niniejszem wzywa, by w przeciągu jednego roku zgłosił się w tutejszym Sądzie i prawa swoje udowodnił, po upływie tego terminu wprowadzone zostanie postępowanie kadukowe.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 16go listopada 1875.

(4703 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4647. W celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w sumie 8000 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 1/37 w Glinsku, Winnikach położonej, Juliusza i Zofii Czermińskich własnej ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu z d. 26 czerwca 1873 opisanemi gruntami w tut. sądzie w 3 terminach: 1. dnia 22 grudnia 1875, 17 stycznia 1876, i 15 lutego 1876 o godz. 10 rano

Cena wywołania 13000 zł.

Wadyum 1300 zł.

Bliższe warunki jakoteż protokół zastawnego opisu można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żółkiew, dnia 30. września 1875.

(4669 1—3) **Edykt.**

L. 15992. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Jędrzeja Keller z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wydano do l. 15992 na rzecz Abrahama Kraemer nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a., który ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Ehrlichowi doręczono wzywając oraz tego nieobecnego, aby środki do obrony służące temuż zastępcy dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi oznajmił, gdyż wrazie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor dnia 12. października 1875.

(4623 1—3) **Edykt.**

L. 17267. Samborski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy, uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Maślanika, że wskutek prośby Mojżesza Laufera, przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego l. 17267 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 175 złr. w. a wydaną i takowy ustanowionemu równocześnie dlań kuratorowi adwokatowi dr. Kohn wręczono, któremu tenże albo potrzebne do obrony dowody udzielić albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawić winien.

Sambor dnia 10 listopada 1875.

(4618 1—3) **Edykt.**

L. 55581. C k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza książeczki galicyjsk. kasy oszczędności n. 1132 z wkładką 65 złr. w. a., na imię Jana Mikiczaka wystawionej, a wedle podania zgubionej, aby w terminie 6ciu miesięcy tem pewniej swoje prawa do takowej wykazał, inaczej po upływie bezskutecznym tego terminu ta książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 22. października 1875.

(4682) **Ogłoszenie.**

L. 5230. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Owieczka dnia 9 grudnia 1875 gminy Świdnik dnia 16 grudnia 1875 rozpoczyna. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Limanowa dnia 24 listopada 1875.

(4590 1—3) **Edykt.**

L. 8350. Dnia 1 grudnia 1873 zmarł w Załanowie, bez testamentu, Adolf Dunik od Dunicki, prowizyonowany strażnik skarbowy.

Gdy sądowi tutejszemu wiadomem nie jest czyli i kto do spuścizny tej powołany jest, zatem wzywa się wszystkich, którzy do spadku tego, jakie pretensye sobie roszczą, by prawa swoje spadkowe w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej w Sądzie tutejszym zgłosili, gdyż inaczej, Sąd po myśli §. 128 cesarskiego rozporządzenia z dnia 9 sierpnia 1854 sobie postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 15 listopada 1875.

(4705 1—3) **Konkurs.**

L. 1576. Niniejszem ogłasza się konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach etatowych:

W powiecie lwowskim:

1. w Hodowicy, 2 Mikłaszowie, 3. Dawidowie, 4. Dublanach, 2. Grybowicach, 6. Gajach z płacą roczną 300 złr. i pomieszkaniem;

przy szkole dwóklasowej

7. na posadę nauczyciela starszego z płacą roczną 400 złr. 50 złr. za kierownictwo i pomieszkaniem, na posadę nauczyciela młodszego z płacą roczną 240 złr. w. a.

przy szkołach filialnych:

8 w Krotoszynie, 9. w Lesienicach, 10. w Żydatyczach, 11. w Milatyczach, 12. w Rzęśnie ruskiej, 13. w Polanie, 14. w Krzywczycach, 15. w Tołszczowie, 16. w Brodkach, 17. w Kościejowie, 18. w Zboiskach, 19, w Niżankowicach, 20 w Dobrzanach, 21. w Rakowcu, 22. na Hołosku wielkiem, 23. w Lubianie z płacą 250 złr. i pomieszkaniem.

W powiecie gródeckim

przy szkołach etatowych:

24. w Lubieniu wielkim z płacą roczną 400 złr. i pomieszkaniem, 25. w Dołhomiciskach, 26. w Dobrzanach, 27. w Zawistowicach, 28. w Rodatyczach z płacą roczną 300 złr. w. a. i pomieszkaniem;

przy szkołach filialnych:

29. w Dąbrowicy, 30 w Milatynie, 31. w Uhercach, 32. w Rokitnie, 33. w Łozinie, 34. w Otenhausen, 35. w Rzeczyczanach, z płacą roczną 250 złr. i po ieszkaniem.

W powiecie Bobreckim;

przy szkołach etatowych:

36. w Suchodole, 37. w Brozdowcach, 38. w Morotowie, 39. w Holeszowie, 40. w Podhorodyszczu, 41. w Nowosielcach z płacą roczną 300 złr. i pomieszkaniem;

przy szkołach filialnych:

42. w Repechowie, 43. w Siedliskach, 44. w Laszkach dolnych, 45. w Szołomyi, 46. w Dziewiętnikach, 47. w Czartoryi, 48. w Hryniowie, 49. w Dulibach z płacą roczną 250 złr. i pomieszkaniem. Prawo prezentowania służy Radom szkolnym miejscowym. Podania należycie zaopatrzone w myśl ustawy z 2 maja 1873 (Dziennik ust. i rozp. kraj. z dnia 1 lipca 1873 część XXVIII Nr. 251) należy wnieść do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 15 stycznia 1876. Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

We Lwowie dnia 18 listopada 1875.

(4562 3—3) **Edykt.**

L. 23890. C. k. Sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Kleinbergera, że przeciw niemu, Naftalemu Reichowi, Bernardowi Weissbergowi i Rozalii Warschauer — wnieśli Kazimierz i Magdalena Tatarczuchowie w dniu 19. lipca 1875 r. do l. 17255 skargę o orzeczenie;

1 Że postanowienie w skrypcie A przed Notaryuszem Aleksandrem Siedleckim przez Kazimierza i Magdalenę Tatarczuchów dnia 23. lipca 1872 na sumę pożyczkową złr. 8000 w. a. na rzecz Jakóba Kleinbergera, zeznanym w punkcie 4 umieszczone że Kazimierz i Magdalena Tatarczuchowie gdyby jakiejkolwiek raty procentowej od sumy pożyczkowej 8000 złr. w umówionym dniu w zupełności nie zapłacili, natenczas obowiązani będą nadal od dnia uchybienia raty procentowej od samego kapitału opłacać podwyższony na cztery od sta procent miesięcznie czyli po 320 złr. w. a. za każdy miesiąc, jest nieważnem, że a zatem powodowie nie są obowiązani opłacać tak podwyższony procent od dnia 24 stycznia 1873 roku lecz tylko prawny procent 6% rocznie.

2. Że prawo zastawu dla tego ewentualnego na 4% miesięcznie podwyższonego procentu od sumy 8000 złr. w stanie biernym realności w Krakowie pod l. 295 Dz. I. w Ks. Głów. Gm. IV. vol. nov. 4 pag. 36 u. 57 et 60, 67, 74 on. i w odnośnych pozycyach intabulowane, extabulowane względnie do procentu prawnego po 6% rocznie ograniczone, być ma — dalej zawiadamia Jakóba Kleinbergera że mocą uchwały tutejszosądowej z dnia 27 sierpnia 1875 L. 17255 do wniesienia obrony pisemnej na ową skargę, zakreślono pozwanym termin 30 dni pod rygorem §. 32 U. S. że mocą uchwały t. s. z dnia 13 sierpnia 1875 L. 17260 dozwolono zanotowania powyższej skargi w stanie biernym realności Nr. 295 Dz. I. w Krakowie przy odnośnych pozycyach - wreszcie że dla Jakóba Kleinbergera ustanowiono kuratora w osobie tut. adw. Dra Blatteisa z substytucyą tut. adw. Dra Csesznaka i temuż rubrykę skargi z dekretacyą, tudzież razolucyę do L. 17260 doręczono. Poleca zatem Jakóbowi Kleinbergerowi, ażeby w terminie 90 dni, albo sam w Sądzie stanął, albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i o tem Sądowi doniósł, w ogóle wszelkich dozwolonych środków obronnych użył, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie tylko przypisać by musiał.

Kraków dnia 8. października 1875.

(4687 2—3) **Edykt.**

L. 8581. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy Lwowa w sprawie Agnieszki z Gałuszków Bania i Anny Gałuszka przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Michałowi Grabek i jego spadkobiercom o uznanie własności realności pod l. 51 w Kleparowie z pn. ustanawia dla Michała Grabek i teg ż spadkobierców niewiadomych z życia i miejsca pobytu kuratorem adwokata dr. Balko z zastępstwem adwokata dr. Rabbe z powodu wytoczonego na dniu 14. października b. r. pozwu do l. 8581 i zawiadamiając tym edyktem pozwanych wzywa się ich by u pomienionego kuratora się zgłosili temuż stosowną informacyę do bronienia ich udzielili, lub też innego zastępcę sobie wybrali.

Lwów dnia 15 października 1875.

(4684 2—3) **Edykt.** L. 57072.

W wykonaniu rozporządzenia p. Ministra spraw wewnętrznych z dnia 27. sierpnia 1873 D. u. p. z r. 1873 zeszyt 51. nr. 140 odbędą się egzamina z podkuwania koni dla kandydatów którzy nie uczęszczali na kurs właściwy w drugiej połowie grudnia r. 1875 i czerwca r. 1876 w tutejszej szkole wojskowej kucia koni.

Na rok szkolny 1875/76 składa się komisya egzaminacyjna w myśl §. 3 powołanego rozporządzenia z nauczyciela lwowskiej szkoły wojskowej kucia koni, z weterynarza miejskiego miasta Lwowa, i c. k. weterynarza krajowego, który zarazem jest przewodniczącym komisyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 16 listopada 1875.

(4653 2—3) **Edykt.**

L. 7150. C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Nowym Sączu zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia pretensyi Berla Gellesa w kwocie 60 zł w. a. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż fizycznie niewydzielonej połowy realności pod l. 12 w Wielopolu położonej dłużnika Jana Zarzyki własnej ciała tabularnego niestanowiącej, wedle protokołu z dnia 21go czerwca 1875. L. 5326 na 600 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach mianowicie na dniu 24go grudnia 1875, na dniu 26go stycznia 1876 i na dniu 24go lutego 1876, każdą razą o godzinie 10tej rano, z tem że pomieniona realność na powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 600 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Bliższe warunki są w tutejszej Registraturze do przejrzenia.

Nowy Sącz 8go listopada.

(4679 2—3) **Konkurs.**

L. 7887. W celu obsadzenia opróżnionej w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów jednej posady asystenta w XI randze urzędników państwowych z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 złr. a względnie jednej posady elewa z adjutum rocznem 300 złr. a. w. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiedne wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek tak na utrzymanie posady asystenta jako też elewa, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 23. listopada 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 23 listopada 1875.

(4672 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6730 W myśl §. 28 ust. z dnia 20 marca 1874 nr. 29 d. u. p. obwieszcza się, że z dniem dzisiejszym arkusze posiadania wraz ze sprostowanemi spisami posiadłości, z kopiami map katastralnych i protołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczące gminy katastralnej Bieniów do powszechnego przejrzenia w c. k. miejsk. dlg. Sądzie powiatowym w Złoczowie się składa, zarazem termin w tym Sądzie 1 grudnia 1875 o godzinie 9tej przed południem, w którym razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów dalsze dochodzenia prowadzone będą, z tem się wyznacza, że zarzuty te mogą być albo w tym Sądzie albo też w dniu 1 grudnia 1875 u kierującego dochodzeniem a to pisemnie albo ustnie wniesione.

Z komisyi dla założenia ksiąg gruntowych c. k. Sądu powiatowego miejsko-delegowanego.

Złoczów 17 listopada 1875.

(4697 2—3) **Edykt.**

L. 51843. C. k. k. Sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy zagubionej wedle podania gminy Sudkowice obligacyi za dostawę materyałów wojennych a to pod nr. 5004 z dnia 1. listopada 1829 na 37 złr. 21 4/5 ct. w. w. 2% procentowej a na dniu 1. kwietnia 1856 serya 485 wylosowanej, na gminę Sudkowice z Wolą Sudkowską opiewającej, ażeby takową w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" temu Sądowi krajowemu tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej obligacya ta amortyzowaną zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 30 października 1875.

(4668 3—3) **Edykt.**

L. 16549. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Jana i Annę Szczerbów, iż w sprawie egzekucyjnej Emila Zollnera przeciw nim o 200 zł. w. a. uchwałą z dnia 29go września 1875 do L. 13418, rozpisaną została licytacyjna sprzedaż realności ich pod l. k. 418 w Przemyślu położonej, którą to uchwałę ustanowionemu dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi p. adw. Dr. Smutnemu, z zastępstwem p. adwokata Dr. Łużeckiego w Przemyślu doręczono.

Rzeczą tedy nieobecnych pozwanych jest, z ustanowionym dla nich kuratorem porozumieć się, lub innego zastępcę Sądowi przedstawić, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 19go listopada 1875.

(4651 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

Nr. 11587/1398. Na częściowe umorzenie należytości podatkowych po koniec 3go kwartału 1873 za dworem w Susznie w ilości 3218 zł. 29 cent. zalegających odbędzie się dnia 1go grudnia 1875 w Susznie na obszarze dworskim licytacya celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego JW. Władysławowi Hr. Baworowskiemu w obrębie gminy samego Suszna bez przysiółków jakoteż dwóch młynów wodnych w Susznie każdy o dwóch kamieniach na okres jednoroczny t. j. od 1go stycznia do końca grudnia 1876.

Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 1800 zł.

Główne warunki licytacyi są:

1. Czynsz dzierżawny opłaca się kwartalnie z góry w kasie c. k. urzędu podatkowego w Kamionce, a kaucyę składa się w wysokości ofiarowanego półrocznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub w papierach państwowych.

2. Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zaopatrzyć w wadium 10 procentowe ceny wywołania i najdalej do 1go grudnia 1875 do godziny 6 wieczór na ręce wydelegowanego ztąd do tej czynności urzędnika wnieść należy, przyczem się zauważa, iż oferent ma wyraźnie w ofercie oświadczyć, iż mu warunki licytacyi są dokładnie znane i że się tym bezwarunkowo podaje.

3. Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w c. k. Starostwie w Kamionce, a w dniu licytacyi w Susznie u c. k. komisarza do przeprowadzenia tej czynności ztąd wydelegowanego.

C. k. Starostwo.

Kamionka dnia 17go listopada 1875.

(4661 3—3) **Edykt.**

L. 3955. C. k Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ruty Platz 53 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 7 grudnia, 23 grudnia 1875 i 11 stycznia 1876 o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności nieobjętej spadkowej masy Mateusza Kocera pod l. k. 51/54 w Gnojnickiej Woli położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej niej sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 240 złr. w. a., resztę warunków licytacyjnych, tudzież akta opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec 15 sierpnia 1875.

(4656 3—3) L. 50230.

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1875 w Galicyi zebranych rozpocznie się dnia 1 grudnia 1875 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1 grudnia 1875 aż do 21 stycznia 1876 r, przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do ostatniego grudnia 1875, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie, aż do 4 lutego 1876. Prócz tego odbędzie się zakupno liści tytoniowych w r. 1875 na Bukowinie zebranych przez osobną komisyę w Radowcach i w Łużanach i to: w pierwszem miejscu od 1 do 13 grudnia 1875, w ostatniem zaś od 15 do 23 grudnia 1875

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1876 należy najdalej do końca lutego wnieść i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży finansowej.

Oświadczenie wniesione po upływie terminu, lub których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony, według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej dwieście kwadratowych sążni, nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy które nie uprawiają najmniej pięć morgów nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzne tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub też inny gatunek tytoniu sadzą jak jak ten, na które pozwolenie opiewa, albo na koniec którzy całego na pozwoleniu objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, mają się nagany według istniejących praw, a podług okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu, obawiać.

Co do cen wykupna na rok 1875/1876, wynagrodzenia odstawienia, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsela się do obwieszczenia z dnia 26 marca 1875 l. 13.390

Lwów dnia 19 listopada 1875.

Z. 50230.

Kundmachung

der k. k. Finanz-Landes-Direction für Galizien.

Die Einlösung der im Jahre 1875 in Galizien gefechsten Tabakblätter wird mit 1ten Dezember 1875 beginnen, und von diesem Zeitpuncte angefangen bei dem Tabak-Einlösamte in Jagielnica bis 21 Jänner 1876, bei dem Tabak-Einlösamte in Manasterzyska blos bis letzten Dezember 1875 und bei dem Einlösamte in Zabłotów bis 4ten Februar 1876 stattfinden. Nebstbei wird die Einlösung der in der Bukowina im Jahre 1875 eingefechsten Tabak-Blätter von besonderen Tabak-Einlös-Kommissionen und zwar in Radautz und Lużan und zwar bei der Ersteren vom 1 bis 13 Dezember 1875, bei der Letzteren von 15ten bis 23ten Dezember 1875 stattfinden.

Die Erklärungen zum Tabakbau für das Jahr 1876 sind bis längstens Ende Februar 1876 zu überreichen, und darin nach der Kundmachung vom 3 Oktober 1865 Z. 31.912 die dem Tabakbau zu widmende Grundfläche zu bezeichnen.

Sie können während der Dauer der Einlösung bei dem Einlös-Magazine und überhaupt bei den Finanzwache-Kommissären eingebracht werden.

Erklärungen, welche nach dem obigen Termine vorkommen, oder in denen die Bau-Area nach der bezogenen Kundmachung nicht gehörig bezeichnet ist, werden zurückgewiesen werden.

Auf Grundflächen unter Zweihundert Quadrat-Klaftern werden Anbau-Bewilligungen nicht ertheilt, so wie auch Gemeinden, welche nicht wenigstens fünf Joch mit Tabak bestellen, zum Tabakbau nicht zugelassen werden.

Diejenigen, welche ohne erhaltener Bewilligung anbauen oder größere Grundflächen mit Tabak bestellen, als in der Bewilligung ausgedrückt ist, oder eine andere Gattung Tabak bauen als jene, auf welche die Bewilligung lautet, oder endlich Jene, welche ungerechtfertigt unter der licencirten Tabakbau-Area zurückbleiben, haben die Ahndung nach den bestehenden Gesetzen, nach Umständen die Entziehung der Anbau-Bewilligung zu gewärtigen.

Bezüglich der Einlös-Preise für das Jahr 1875/1876, der Frachtvergütung, dann in Absicht auf das bei der Einlösung einzuhaltende Verfahren wird auf die gedruckte Kundmachung vom 26ten März 1875 Z. 13.390 gewiesen.

Lemberg am 19 November 1875.

Ч. 2175.

ОБВѢЩЕНЬЕ

ц. к. финансовой дирекціи краевой для Галиціи.

Выкȣпно тютюневого въ 1875 г. въ Галиціи зебраного листа розпочнетъ ся дня 1. Декемврія 1875 г. и ôтбȣвати ся бȣдетъ ôтъ того часȣ въ зарадѣ закȣпна тютюнȣ въ Ягольници ажь до 21. Янȣарія 1876 г., а въ зарадѣ закȣпна тютюнȣ въ Монастерискахъ тôлько до кôнця Декемврія 1875 г., а въ зарадѣ закȣпна тютюнȣ въ Заблотовѣ ажь до 4. Февруара 1876 г; кромѣ того ôтбȣдетъ ся выкȣпно тютюневого въ 1875 г. на Бȣковинѣ зôбраного листа черезъ особнȣю комисію до закȣпна тютюнȣ въ Радовцахъ и въ Лȣжанахъ, и то въ перкомъ мѣстци ôтъ 1. до 13. Декемврія 1875 г., а въ остатномъ ôтъ 15. до 23. Декемврія 1875.

Освѣдченья взглядомъ оуправленья тютюнȣ на годъ 1876 маютъ ся найдальше до кôнця Февруара 1876 надослати, и въ нихже грȣнта до оуправленья тютюнȣ призначени ведля обвѣщенья зъ дня 3. Паздерника 1865 рокȣ Ч. 31 912 означити.

Они могȣтъ пôдчасъ треванья закȣпна оу магазинôвъ призначеныхъ для выкȣпна, и загально оу комисаря финансокой стражи быти внесеными.

Освѣдченья, котори по вспôмненôмъ речинци подадȣтъ ся, або въ которыхъ грȣнтъ до оуправленья тютюнȣ призначеный ведля обвѣщенья належито не означитъ ся, не бȣдȣтъ оувзгляднеными.

На просторонахъ низше двѣста квадратовыхъ сажней, позволенья ко садженью тютюнȣ не бȣдȣтъ оудѣлены, яко и тіи громады, котори найменьше пять моргôвъ тютюномъ не насаджаютъ, ко оуправленью тютюнȣ не бȣдȣтъ припȣщеными.

Тіи, которіи не отримавши позволенья, тютюнъ садятъ, или бôльшіи простороны тютюномъ оуправляютъ, нежели въ позволѣнью выражено есть, або иный родъ тютюнȣ садятъ, якъ той, на который позволенье опѣваетъ, або которіи цѣлый грȣнтъ въ позволѣнью содерженый не оусправедливнившися не засаджаютъ, маютъ ся оукараня ведля сȣществȣющихъ предписôвъ а до околичности оутратȣ позволѣнья до дальшого садженя тютюнȣ обавляти.

Ôтносно цѣнъ выкȣпна за рôкъ 1875/1876, вынадгородженья за ôтставленье, яко и со взглядȣ на постȣпованье маючое ся при выкȣпнѣ заховати, оуказȣе ся на обвѣщенье зъ дня 26. Марта 1875 Ч. 13.390.

Львôвъ дня 19. Листопада 1875.

(4673 3—3) **Edykt.**

L. 4110. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza że na zaspokojenie Saulowi Weiss dłużnej sumy 29 złr. 60 ct. a. w. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa publiczna sprzedaż części gospodarstwa gruntowego położonego w Chotylubiu pod l. D. 9. dłużnika Michała Szczygieł własnej w trzech terminach dnia 20. grudnia 1875 dnia 24 stycznia 1876 i dnia 21 lutego 1876 każdą razą o godzinie 10. z rana w lokalu tutej. sądu.

Warunki:

Cena wywołania 270 złr. a. w wadyum 10%.

Na dwóch pierwszych terminach rzeczona część realności tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Szczegółowe warunki licytacyi, akta zastawnego opisania i oszacowania wolne do przeglądu w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych i nieobecnych wierzycieli ustanowiony kuratorem Notaryusz Praschil w Lubaczowie.

Cieszanów 27 grudnia 1874.

(4565 3—3) **Edykt.**

L. 16963. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że w celu wydobycia wywalczonej przez Wiktoryę Gwozdecką przeciw Wojciechowi i Agnieszce Piechowiczom resztującej należytości w kwocie 643 złr. a. w. z pn. przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż do dłużników należącej i w Tabuli krajowej Dom 499 p. 173 zapisanej majętności pod nazwą „młyn i 205 kwadr. sążni gruntu" z dóbr Czerchawa w powiecie Samborskim położonych wydzielonej w następujących trzech terminach: na dniu 22. grudnia 1875, na dniu 26. stycznia 1876 i na dniu 24. lutego 1876 zawsze o 10. godzinie rano w sali audyonalnej Sądu obwodowego, jednak nie niżej ceny wywołania 5188 złr, 50 ct. w. a. jako ceny szacunkowej.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania przejrzeć mogą chęć kupienia mający w registraturze tutejszego sądu.

O tej licytacyi zawiadamia się wszystkie te osoby, któreby po dniu 5. październik 1875 za pośrednictwem Tabuli krajowej jakie prawa na majętności sprzedać się mającej uzyskali z tym dodatkiem, iż dla ich zastępstwa kurator w osobie adwokata Dra Kohna postanowiony został.

Sambor dnia 2. listopada 1875.

(4622 3—3) **Edykt.**

L. 13848: Samborski c. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. w. a. z 5% odsetkami od 28. lutego 1868 bieżącymi i kosztami egzekucyi w kwotach 13 złr 12 ct. 12 złr 9 ct. 9 złr. 53 ct. 15 złr. 52 ct. i 58 złr. 62 ct. w. a. przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Korczyn I. II. III IV. i Kruszelnica w galicyjskiej tabuli krajowej wpisanych a jak Dom. 48. pag. 363, 373 359 Dom 21 pag. 349 i Dom. 42 pag. 67 dłużnika Franciszka Smolki własnych — tyże pretensyi za hipotekę służących i w Starostwie Stryjskiem położonych — w dwóch terminach na dniu 14. stycznia 1876 i 12. lutego 1876 każdego razu o godzinie 10. rano w sali rozpraw tegoż sądu.

Cena wywołania jest kwota 183346 złr. w. a. niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza zarazem termin do ustanowienia ułatwiających kupno warunków na dniu 12. lutego 1876 o godzinie 4. po południu — wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tą uwagą że niestający jako do większości głosów jawiących się przystępującej uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 18.400 złr. w. a. w gotówce lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego. Resztę warunków licytacyjnych — akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć, lub w odpisie podnieść w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych a to mas leżących Antoniny Teresy z Siedmiogrodzkich Miskiej, Eleonory Katarzyny z Siedmiogrodzkich Midowiczowej i ś. p. Walentego Hickiewicza — dla z życia i miejsca pobytu nieznajomych Marcelego Bilińskiego, Ignacego Chądzyńskiego i Stefana Pawkiewicza tudzież dla wszystkich wierzycieli którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 8. czerwca 1875 prawo hipoteki uzyskali i dla wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub też która kolwiek z późniejszych uchwał z jakiego bądź powodu wcześnie lub też wcale nie doręczoną być niemogła, ustanowiony został kuratorem p. adwokat Dr, Wołosiański zaś zastępcą tegoż p. adw. Dr. Budzynowski.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 28. września 1875.

(4569 3—3) **Edykt.**

L. 8160. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem z życia i miejsca pobytu nieznanych Anakleta Lenczewskiego, Innocentego Lenczewskiego, Aleksandra Lenczewskiego, Franciszka Jana dw. im Lenczewskiego, Chaima Izaaka Birnbauma Mojżesza Pepes, Piotra Dóbrskiego, Piotra Antoniego Mochnackiego i masę spadkową ś p. Juljana Romanowicza, a względnie tegoż spadkobierców, że przeciw nim i c. k. Prokuratoryi skarbu w Lwowie, Aleksandra Mironowiczowa, Teofil Mironowicz tudzież Euzebiusz i Eugenia Kowalscy o zaintabulowanie wykreślenia ze stanu biernego części dóbr Obelnicy, niegdyś do Teresy hr. Sierakowskiej należących sum 30, 200, 100, 100 i 100 dukatów Dom. 135 pag. 277 i 278 n. 92, 93 i 94 intabulowanych a to wraz z wszystkiemi procentami i kosztami i następującemi nadciężarami:

1. Suma 524 złr. m. k. I. 290 p. 72 i 73 n. 1. on. I 293 p. 223 n. 1 on. i Dom. 422 pag. 13 n. 136 on. na rzecz masy spadkowej Juljana Romanowicza prenotowaną wraz nadciężarami a) uchwałą odmowną I. 297 p. 283 n. 1 on. na rzecz Piotra Dobrskiego, b) sumę 437 złr. m. k. I 297, pag 283 n. 2 on. contr. ant.: 20 p 405 n. 33 on. na rzecz Piotra Antoniego Mochnackiego. c) Odmowną uchwałą J. 297 p. 283 n. 3 on. na rzecz Piotra Dóbrskiego; d) należytością stęplową 2 złr 45 ct. m. k. J. 297 p. 283 n. 4 on. e) należytościami sądowemi w łącznej kwocie 267 złr. 36½ ct. m. k. J. 297 p. 284 n. 5 on.
2. Sumą 2.5 złr. m. k. In. 290 pag. 72 n. 2 on i Inst 293 p. 223 n. 2 on. na rzecz Mojżesza Pepes intabulowaną.
3. Należytościami rządowemi 72 złr. 34½ ct. m. k. 29 złr. 39 ct. w. a. 3 zł. 81 ct. w. a. Inst. 290 pag. 72 n. 3 ct. 4 on. intabulowanemi.
4. Należytością rządową 43 złr. 3 cnt. m. k. Inst. 290 pag. 319 n. 5 on. i Inst. 293 pag. 435 n. 6 on intabulowaną.
5. Sumę 228 duk. In. 293, pag. 223 n. 1½ on. na rzecz Izaaka Chaima Birnbaum intabulowaną.
6. Odpowiedzialnością za taksy rządowe Inst. 293 p. 434 n. 3 on.
7. Kwrą rządową 1 złr 3 cnt. m. k. i kosztami egzekucyi 3 złr. 55 cnt. m. k. Inst. 293 pag. 223 n. 4. on.
8. Taksami rządowemi w kwocie łącznej 48 złr 49¾ ct. m k Inst. 293 pag. 223 n. 5 on pod dniem 14 września 1875 l. 8160 pozew wnieśli, których do postępowania pisemnego z terminem 90cio dniowym ku wniesieniu obrony uchwałą równoczesną został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanych rzeczonych jest niewiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, w celu zastępywania tychże w tym sporze, na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dr. Wesołowskiego z substytucyą tutejszego adw. dr. Billeta na kuratora nieobecnych ustanowił z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż oznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów dnia 23. października 1875.

(4666 3—3) **Edykt.**

L. 15296. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96. Dz. u p. podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że projekt nowych ksiąg hipotecznych (gruntowych) dla gmin katastralnych w okręgu c. k. Sądu powiatowego del. miejs. w Krakowie, jakoto dla gmin: Zesławice, Sulechów, Grybałów, Prussy, Wadów, Garlica murowana Branice z osadami: Chałupki, Holendry, Stryjów i Wola rusiecka, według powołanej wyż ustawy, tudzież ustawy hipotecznej powszechnej z dnia 25. lipca 1871 nr. 95. D. p. p. ustawy krajowej z dnia 20. marca 1874 nr. 29. Dz. u. p. i rozporządzeń krajowych i rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z 18. maja 1874 nr 43. Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych utworzony i wygotowany za nowe księgi gruntowe czyli hipoteczne dla tychże gmin, poczynając od dnia 1. grudnia 1875 uważanym będzie, że od tegoż dnia wolno jest każdemu z interesowanych przejrzeć te nowe księgi w c. k. Sądzie powiatowym del. miejskim w Krakowie i że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości do księgi hipotecznej (gruntowej) wpisanych, nie inaczej jak przez wniesienie do nowej księgi hipotecznej czyli gruntowej może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub z nich wykreślone.

Zarządzając oraz i wprowadzając dalsze postępowanie w celu sprostowania i ustalenia tego projektu ksiąg hipotecznych c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa niniejszem:

a) tych wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych ksiąg nabyć go chcieli uzyskać jako zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy czyby ta zmiana dotyczyła dopisania, odpisania lub przepisania czy sprostowania w oznaczeniu nieruchomości, czy połączenia ciał hipotecznych a w ogóle w jakibądź sposób nastąpić miała.

b) tych wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do której z tych nieruchomości lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawniejszego stanu biernego należące wpisane być miały, a jednak przy założeniu nowej księgi hipotecznej (gruntowej) i utworzeniu wykazu hipotecznego wpisane tam nie zostały, aby z temi swemi prawami zgłosili się do c. k. Sądu powiatowego del. miejskiego w Krakowie do dnia 31. Grudnia 1876, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu prekluzyjnego jest utrata prawa do poszukiwania swoich pretensyi przeciw osobom trzecim, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej księdze hipotecznej zamieszczonych, a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się przytem, że przeciw zaniedbaniu tego terminu edyktalnego nie ma miejsca przywrócenia do pierwszego stanu, że przedłużenie tego terminu dla żadnej strony nie jest niedopuszczalne i że nawet chociażby prawo mające być zgłoszonem było już zamieszczonem w dawniejszej księdze hipotecznej (gruntowej), w miejsce której nowa księga hipoteczna wstępuje albo z jakiej rezolucyi sądowej było widoczne, albo chociażby strona wniesła podanie lub przed Sąd już wytoczyła spór o uzyskanie tego prawa, nie uwalnia to nikogo od obowiązku zgłoszenia się w przepisanym terminie ze swemi powyż pomienionemi prawami i roszczeniami.

Kraków, 18. listopada 1875.

(4620 3—3) **Edykt.**

L. 27267. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem B. Bettera, że przeciw niemu p. J Cenzor wniósł pozew wekslowy de praes. 16 listopada 1875, l. 27267, o zapłacenie kwoty 357 złr. z pn. w załatwieniu którego pod dniem dzisiejszym nakaz zapłaty z zastrzeżeniem trzechdniowego terminu do wniesienia zarzutów wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego B. Bettera nie jest wiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego, mianował na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adwokata Dr Cseszńaka z substytucyą adw. Dr. Wędrychowskiego kuratorem ad actum, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem ces. król. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 17 listopada 1875.

(4695 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1123. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jurkowi Repeckiemu o zapłacenie 137 zł 27 kr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 20/60 w Jaksmanicach położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 30go listopada 28go grudnia 1875 i 26go stycznia 1876 o godzinie 10tej z rana.

Cena wywołania będzie 500 zł.

Zakład wynosi 10 procent sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tutejszo-sądowej registraturze.

Niżankowice 20go Września 1875.

(4650 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2096. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego rozpisuje konkurs na następujące posady nauczycielskie:

Przy szkołach 4 klasowych

1. w Andrychowie posada nauczyciela kierującego z płacą 450 złr. remuneracyą 50 złr. i pomieszkaniem, nauczyciela z płacą 450 złr.
2. w Kętach szkoła żeńska 2 posady nauczycielek młodszych z płacą po 270 zł.
3. w Zatorze, 2 posady nauczycieli po 300 złr. i posada młodszego nauczyciela 200 złr.

Przy szkołach 3 klasowych

4. w Lipniku 2 posady nauczycieli z płacą po 500 złr. w. a. (język wykładowy niemiecki);
5. w Jeleśni, posada nauczyciela z płacą 400 złr. i nauczyciela młodszego z płacą 240 złr;

Przy szkołach 2 klasowych

6. w Bestwinie, posada nauczyciela kierującego z płacą 400 złr. remuneracyą 50 złr. i wolnem pomieszkaniem; posada młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.
7. w Hałcnowie, posada nauczyciela młodszego z płacą 240 złr. (język wykładowy niemiecki);
8. w Milówce, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr;
9. w Slemieniu, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr;
10. w Izdebniku, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr;
11. w Sułkowicach posada nauczyciela młodszego z płacą 240 złr;

Przy szkołach jednoklasowych

12. w Dankowicach,
13. w Łękach,
14. w Witkowicach,
15. w Krzęcinie,
16. w Leńczach górnych,
17. w Mucharzu,
18. w Radoczy,
19. w Woźnikach,
20. w Głogoczowie,
21. w Grzechyni,
22. w Jaworniku,
23. w Krzyszkowicach,
24. w Osielcu,
25. w Rabce,
26. w Trzebiniu,
27. w Trzemieśni.

(12–27: posada nauczyciela z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;)

28. w Koszarawie i
29. w Sidzinie, posada nauczyciela z płacą po 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkołach filialnych

30. w Tarnawie,
31. w Szarem,
32. w Rabie wyżnej, posada nauczyciela z płacą po 250 złr. i wolnem pomieszkaniem

Wszędzie prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Podania, w potrzebne zaopatrzone dokumenta wnosić należy przez swą przełożoną władzę do c. k. Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do sześciu tygodni.

Wadowice, dnia 19 listopada 1875.

(4617 3—3) **Edykt.**

L. 56463. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Edward Gottleb przeciw Wincentemu Szopińskiemu z miejsca pobytu niewiadomego niemniej z miejsca pobytu i życia niewiadomym spadkobiercom i prawonabywcom tegoż pod dniem 25 październ. 1875 L. 56463 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego pozew uchwałą z dnia 29 października 1875 L. 56463 do pisemnego postępowania dekretowana ponieważ miejsce pobytu pozwanego Wincentego Szopińskiego nie mniej tegoż spadkobiercy i prawonabywcy sądowi nie są wiadomi a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Rogalskiego ze substytucyą adw. Dra Majewskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego niemniej też spadkobierców i prawonabywców tegoż aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 29 października 1875.

(4600 3—3) **Edykt.**

L. 25653. C k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę Jana Kleina i niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdalenę Klein tudzież ich spadkobierców i prawonabywców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw nim Konstanty Bielski pod d. 26. października 1875 wytoczył pozew do L. 25653 o orzeczenie iż prawo pozwanych do żądania zapłaty kwoty 508 złp. i procentów 5% w stanie biernym realności l. 38 dz. V. (7 Gm. VII) w Krakowie na rzecz masy Jana Kleina zaintabulowanej przez przedawnienie zgasło i o extabulacyę takowego w załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadome nie jest, przeto c. k. Sąd krajowy w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich adwokata Wędrychowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postęp. sądow. w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Kraków 29. października 1875.

(4663 2—3) **Edykt.**

L. 5877. C. k. Sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że na dniu 13 grudnia 1875, 24 stycznia i 8 lutego 1876 o godzinie 9tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 24/20 40 w Suszycy małej położonej Onufrego Czupila własnej na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 złr. w. a wadyum 35 złr.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Starasól 5 listopada 1875.

Doniesienia prywatne.

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8** — **12** przed-, od **1** — **5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności**.

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3798 23—?)

Poszukuje się do zakupna za 1 do 1½ miliona złr.

Dobra

składające się z lasów szpilkowych nadających się do wyrębu, — **w Austryi**, a szczególnie **w Galicyi**. Oferty tylko panów właścicieli, przyjmuje pod znakiem **A. J. 465**

ekspedycya anonsów **Haasenstein & Vogler w Zwickau.** (w Królestwie Saskiem).

(H. 3465 bz.) (4284 2—2)

L. 4435. (4664 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63. Ustaw, kapitał 46 154 złr. 27 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 47.400 złr. w. a. na hipotekę dóbr Uherce zapłatyńskie, w powiecie Samborskim położonych, W. Państwa Franciszki i Jana Smalawskich własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 stycznia 1875 r. z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 10 listopada 1875.

Niepodobna przewyższyć

tak co do wyboru jako też co do rzetelnej usługi Skład fabryczny towarów,

J. BERGL, we Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 108.

Szanowna Publiczność zechce się przeto przekonać o prawdziwości, przez zamówienie na próbę

tak towarów po 27 ct. w. a., jakoteż przedniejszych **artykułów**,

które mimo wyśmienitej jakości, po zdziwiająco tanich cenach sprzedaję, przyczem się przekonać można, że tylko zamówiony towar ściśle według wzoru —(a nie tak jak to gdzie indziej się dzieje, innego jak zamówionego towaru),— odsyłam. W zapasie są wszystkie gatunki materyj na suknie gładkie i kolorowe rypsy, czarne i kolorowe lustry, flanele, kaszemiry, terny, suknie damskie, bareży, prawdziwobarwne perkale, batysty, tureckie kretony, materye jedwabne, czarne aksamity, materye na meble, gradle i materace, pokrycia na łóżka i stoły, gotowe spodnice z mory sprzedającej się też na łokcie, chustki zimowe i z kaszemiru, długie szale, firanki z muszliny i haczkowane, mole, krepeliny, materye sznurkowe i pikowe, kolorowe barchany, płótna, chiffony, oxfordy, atłasy, gradle, nankiny, obrusy, serwety i ręczniki, materye na pościel, escharpy, kutasy z jedwabiu i aksamitu, i wiele innych artykułów. — Zlecenia uskutecznia się ściśle za pobraniem pocztowem, a wzory przesyła się na żądanie franco. (3592 11—15)

Po zniżonych cenach

(4706 1—3)

Sprzedaję kupującym większą ilość **Nafty**, a mianowicie: z niżej wymienionych **cen** drobnej sprzedaży **opuszczam:**

przy odbiorze najmniej **10** litr na raz — **4** canty na litrze,
„ „ „ **20** „ „ „ — **5** „ „ „
„ „ „ **50** „ „ „ — **6** „ „ „

Obecnie sprzedaję w 10ciu moją firmą zaopatrzonych sklepach na nową miarę po następujących stałych cenach:

1 Litr czyli półtora funta wiedeńsk. najlepszej nieeksplod. bezwonnej **Nafty**

Salonowej	Nr. I.	34 ct.
Białej	Nr. II.	30 „
Gospodarskiej	Nr. III.	28 „
Kuchennej	Nr. IV.	24 „
prawdz. Amerykańsk.	Nr. V.	32 ct.

Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość nafty u siebie przechowywać niechciał, otrzyma **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość nafty, w każdym moim sklepie **częściami** odbierać może.

Asygnaty te można w moich sklepach, najlepiej zaś przez pocztę kartami korespondencyjnemi w mojej fabryce Nafty przy ulicy Syxtuskiej pod L. 47²/₄ zamawiać.

Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku Nafty z mojej fabryki, jak równie za najrzetelniejszą miarę ręczy moja od wielu lat znana firma.

Zapalnej nafty, jaką obecnie domokrążcy roznosząc po domach po tańszych cenach sprzedają, w moich sklepach, jako towar lichy i niebezpieczny, nie trzymam.

Piotr Miączyński, fabrykant Nafty we Lwowie, **ulica Sykstuska, l. 47.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4168 16—?)

27 ct. — **Na sezon jesienny i zimowy** — **40 ct.**

poleca swój

Skład towarów fabrycznych i modnych

T. Fürst, w Wiedniu, Babenbergerstrasse 1, i Alserstrasse 39.

w którym się znajduje obfity wybór wszystkich ***towarów fabrycznych po 27 ct.*** od łokcia lub sztuki; tak samo też ***przedniejszych materyj na suknie po 40 ct.*** od łokcia. Są także na składzie ***prawdziwe wełniane chustki***, 9/4 wielkie, po ***4 zł. 30 ct.*** i ***5 zł. 30 ct.*** — Spis towarów i wzory rozseła się gratis, a zlecenia wykonuje się najściślej za pobraniem pocztowem. (4116 12—12)

Przekonać się można

przez

zamówienie na wzór

lub próbę

u ogólnie znanej z rzetelności i zaufania godnej firmy!

Erste Mariahilfer

Manufactur-Consumhalle

Ludwika Zwieback

we **Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 110.**

przekonać się można o okazałości tej nieprzewyższonej dotąd pod względem przedsiębiorczym firmy kupieckiej. Handel ten z tej przyczyny poszczycić się może tak wielkim odbytem i powszechnem uznaniem, ponieważ posiada obfite zapasy nietylko poszczególnionego w anonsach towaru w **najlepszej jakości i olbrzymim wyborze, po 27 ct.** ale także **wyborniejszy towar** w obfitym wyborze **po cenach nadspodziane tanich**. **Zlecenia** z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie i ściśle, za pobraniem pocztowem. **Wzory** pożądanych artykułów i spisy towarów przesyła się franco i gratis. Dla teraźniejszego sezonu poleca się szczególnie: **czarne lustry i alpacca, terny, francuskie pojedyncze i podwójne kaszemiry** po wszystkich cenach, **czarne 7/4 rypsy, kolorowe rypsy, całkiem wełniane francuskie materye na suknie, nowe materye, chewioty z rozmaitej flaneli, chustki damskie, czarne i kolorowe aksamity, mory do spodnic, kolorowe lustry, glaces i balernes, czarne i kolorowe materye jedwabne, ciężkie 4/4, 5/4, 8/4 i 9/4 płótna i materye stołowe i t. d. i t. d.**

(3593 18—18)

„Puritas"

(Mleko odmładzające włosy).

„PURITAS" nie jest żadną farbą na włosy, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest wkrótce i to najdalej **w przeciągu 14 dni** im takową farbę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„PURITAS" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia, tak najbujniejsze włosy kobiece, jako też włosy i brody u mężczyzn.

Flaszka „PURITAS" kosztuje 2 guldeny (przy przesyłce 20 ct. za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem u producentów.

OTTO FRANZ & Comp., we Wiedniu

Mariahilferstrasse Nr. 38.

Składy: We Lwowie, w aptece pod srebrnym orłem ***Zygmunta Ruckera***, ***Ludwika Janowskiego***, fryzjera. W Krakowie: u ***Konstant Wiszniewskiego*** aptek. W Tarnopolu w apt. u Fr. Jamrógiewicza. W Tarnowie, u M. Głodzińskiego. W Stryju w apt. W. Drągowskiego. W Sadagórze u D. Kubinowicza.

(4196 10—?)

Zmiana lokalu.

Spółka stolarzy lwowskich

przeniosła swój

MAGAZYN MEBLI

luster i obić na meble

z pod liczby 1, Plac Dominikański,

do własnego domu pod l. 15, przy placu Bernardyńskim,

a zaopatrzywszy takowy jak najdoborniej, poleca łaskawym względom Wys. Szlachty i P. T. Publiczności, ręcząc za rzetelną usługę.

LWÓW, dnia 2. Października 1875.

3995 5—9

Drukarni E. Winiarza we Lwowie.